

REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDŹ, ŚRODA, 5 WRZEŚNIA 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 5000. № 237
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Na ruinach Japonji.

Pół miliona trupów, 30 miast w gruzach.

Nowe wstrząśnienia zniszczyły ocalałą dzielnicę Tokio. — Zamordowanie premiera japońskiego. — Krwawe rozruchy w Tokio.

Łondyn, 4 września. Z San Francisco donoszą:

W całej Japonji zniszczone zostało przez trzęsienie ziemi 30 miast. 500,000 ludzi postradało życie, 200,000 pozostało bez dachu i pożywienia. Na wyspach Amakusa i Yokuzaka nie pozostał ani jeden dom. Z wielu okolic Japonji donoszą o ogromnych powodziach spowodowanych przez gorące gejzery. Wszystkie wiadomości zgod-

nie stwierdzają, że rozchodzi się tu o bezprzykładną w dziejach katastrofę. W ciągu katastrofy szerzył się pożar w szybkim tempie, mimo ogromnej ulewy.

Łondyn, 4 września. (Aj. Wschodnia). Według nadchodzących wiadomości z Japonji nastąpiło nowe trzęsienie ziemi, które zniszczyło ocalałą z pierwszej katastrofy dzielnicę Tokio.

PAT. — LONDYN, 4 września — O katastrofie w Japonji donoszą następujące szczegóły: Szeroki wulkanów w Japonji jest czynnych. Wczoraj o godz. 9 rano nastąpiło w Jokohamie kilka wstrząśnień.

Następujące miasta zostały częściowo albo zupełnie zniszczone przez trzęsienie ziemi lub przez pożar: Tokio, Jokohama, Fukağawa, Sonibako, Tokorosawa, Atani, Gotemba i Hakone.

Rząd przeniósł się czasowo do Osaki albo do Kioto.

Wskutek eksplozji arsenału w Tokio zginęło kilka tysięcy ludzi. Nadto zginęło 8 tysięcy ludzi skutkiem zawalenia się tunelu w miejscowości Fugo, zaś 600 ludzi wskutek zawalenia się tunelu kolejowego w Sasaka.

Według sprawozdania naocznych świadków domy w Tokio paliły się jak domki z kart. Eksplozje nastąpiły jedna po drugiej. Czego nie zniszczyło trzęsienie ziemi i ogień, zniszczyły fale morskie. Pałac cesarski jest tylko częściowo uszkodzony. Został on otwarty dla bezdomnych.

AW. — LONDYN, 4 września — Nadchodzące wiadomości o zlikwidowaniu

pożaru w Tokio nie zostają dotychczas potwierdzone. W akcji ratunkowej bierze udział 40 tysięcy żołnierzy. Jednakże opanowanie szalejącego ognia jest uniemożliwione z powodu braku wody i przy rządów ratowniczych. Wodę do mniej zagrożonych pożarem miejsc sprowadzać trzeba za pomocą prowizorycznych przyrządów z morza.

Przyczyną pożaru było pęknięcie rur gazowych.

PARYŻ, 4 września — Z San Francisco donoszą iskrowo. W Tokio zniszczeniu uległy wszystkie redakcje i dworzec kolejowy, oraz dzielnica kupiecka. Gmach japońskiego M. S. Z. zniżył zupełnie z powierzchni ziemi, również pałac cesarski uległ kompletnemu zniszczeniu. Rodzina cesarska jednak zdołała się uratować.

Wstrząśnienia następowały w krótkich jednak odstępach czasu. Pierwsze wstrząśnienie zniszczyło od razu trzy dzielnice, drugie zniszczyło do reszty całe miasto. Tysiące trupów zalega ulice miasta. W promieniu 100 kilometrów zerwane są wszystkie szyny kolejowe. Druty telegraficzne, telefoniczne jak i połączenia radiotelegraficzne między Japonją a

Ameryką są przerwane z powodu zniszczenia aparatów. Przeszło 40 okrętów, znajdujących się w porcie, utonęło. Dwa wielkie parowce zostały wyrzucone na brzeg; doszczętnie spłonęły. Tak zwana Wyspa Święta zniknęła zupełnie z powierzchni ziemi.

Miasto Tokio i Jokohama uległy tem łatwiejszemu zniszczeniu, że większość domów była zbudowana z papieru i trzciny bambusowej.

W WALCE ŻYWIOLIÓW ZAMORDOWANO PREMIERA.

LONDYN, 4 września — Korespondent „Timesa” z Osaki komunikuje swemu dziennikowi przy pomocy telegrafu bez drutu wiadomość o zamordowaniu w Jokohamie japońskiego prezydenta ministrów. Wykonanie mordu ułatwione zostało przez zamęt w związku z żywiołową katastrofą.

ROZRUCHY W TOKIO.

PAT. — SAN FRANCISCO, 4 września — Donoszą z Iwaki, że w Tokio wywiązały się rozruchy na tle żywnościowym. Policja zmuszona była zrobić użytek z białej broni. Ludność chroni się w góry. Biuro pomocy ofiarom katastrofy w Na-

gasaki donosi, iż w Tokio zniszczonych zostało 350,000 domów.

POMOC WOJSKA.

AW. — TOKIO, 4 września — Garnizony z całego kraju zostały odkomenderowane do stolicy, celem niesienia pomocy przy ugaszaniu pożaru. Oficerowie marynarki objęli straż przy wszystkich gmachach publicznych, które ocalały z katastrofy.

SKARB JAPONSKI OCALAŁ.

AW. — TOKIO, 4 września — Skarb państwa ocalał, gdyż płomienie nie zdołały dotrzeć do stalowych trezonów. Urzędnicy i służba z całym poświęceniem natychmiast zajęli się gaszeniem pożaru.

NA GIELDZIE LONDYŃSKIEJ NIE NOTUJE SIĘ WALORÓW JAPONSKICH.

AW. — LONDYN, 4 września — Na londyńskiej giełdzie aktywa obrotu walorami japońskimi zostały zniesione. Japońskie bony skarbowe notuje się o jeden punkt niżej i tylko nominalnie.

Agielskie towarzystwa ubezpieczeń obliczają swe straty na 25 milionów.

Naogół papierami japońskimi na giełdzie londyńskiej nie obracano.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

DALSZE RUGL

Przyjazd delegata polskiego z Konstantynopola.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Do Warszawy przybył z Konstantynopola charge d'affaires p. St. Hempel, delegat specjalny rządu polskiego.

Jak słychać p. Hempel na swoje stanowisko już nie wróci.

WYJAZD MINISTRA SZYDŁOWSKIEGO WSTRZYMANY.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wyjazd ministra Szydłowskiego na Targi Wschodnie został w ostatniej chwili odwołany.

POŻYCZKA DOLAROWA.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Jak nas informują pożyczkę dolarową, którą ma zrealizować minister Ku-charski zasiągnięta będzie nie w sumie 120 tylko 100 milionów dolarów.

Zasadniczym warunkiem pożyczki jest wypłacenie ze strony Polski procentu za 4 lata z góry, przed otrzymaniem sumy samej pożyczki.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Rada ministrów 6 b. m. ma uchwalić projekt ustawy na dodatkowe prowizorium budżetowe za 3 kwartały i prowizorium na kwartał czwarty.

Podwyższone prowizorium za trzeci kwartał ma wynosić 100 proc., prowizorium zaś na 4 kw. ma się równać wszystkim sumom przeznaczonym na kwartał trzeci.

KONFERENCJA PRASY PROWINCJONALNEJ W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 4 września (Tel. od warsz. koresp.). — Dziś odbyła się konferencja prasy prowincjonalnej w prezydium rady ministrów.

Na konferencję tę przybyli przedstawiciele prasy cheńskiej i piastowej.

MORGAN CHCE SFINANSOWAĆ POŻYCZKĘ RUMUŃSKĄ.

AW. — BERLIN, 4 września — Z Bukaresztu donoszą o przybyciu przedstawicieli domu bankowego Morgana, celem zbadania możliwości pożyczki rumuńskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Grupa Morgana ofiaruje Rumunii pożyczkę w wysokości 10 milionów dolarów, która ma być przeznaczona na roz-

budowę sieci kolejowej oraz odbudowę zniszczonych terytoriów. Część pożyczki zostałaby dostarczona w rumuńskich bonach skarbowych, znajdujących się w Ameryce, reszta zaś w lejach. Oprocentowanie ma wynosić 4, 7. Kurs emisyjny 96, 5. Jako gwarancje mają służyć wpływy z monopolów.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI KRÓLA WEJ WILHELMÓWNY.

AW. — BERLIN, 4 września — W Hadze rozpoczną się niebawem uroczystości z okazji 25-lecia rządów królowej Wilhelminy.

Główne uroczystości w Amsterdamie rozpoczną się dnia 5 bm. i trwać będą cały tydzień. Miasto jest udekorowane z przepychem, wywieszono wiele

sztafardów i chorągwi, kobierce i festony z zieleni przedstawiają wspaniałe widoki. Trybuny wzniesione na placu zamkowym są rozsprzedawane. Napływ gości z prowincji, z zagranicy, jak również z kolonii holenderskich jest olbrzymi i z każdym dniem wzrasta.

Premjer Witos w ostrych słowach krytykował prasę opozycyjną, przyczem zapowiedział, że gdyby kampanja prasy opozycyjnej przeciw rządowi nie ustawała wniesie on projekt ustawy prasowej, który da szersze prawa ministrowi spraw wewnętrznych w stosunku do prasy.

Także minister Seyda popisywał się na tej konferencji i wychwalał swe sukcesy, osiągnięte w polityce zagranicznej. Konferencja zakończona została bez dyskusji, przyczem przedstawiciele prasy cheńskiej i piastowej podziękowali za zaproszenie.

Zarzewie nowej wojny na Bałkanach.

Włochy grożą wystąpieniem z Ligi Narodów.

Jugosławia i Węgry nie będą neutralne.

JUGOSŁAWIA GROZI WOJNA.

WIEDEN, 4 września — W kołach politycznych twierdzą, że Jugosławia przez swego dyplomatycznego przedstawiciela w Londynie dała do poznania zagranicy, że będzie uważała za casus belli, jeśli Włochy wysadzą swe wojska w Albanii. Jugosławia również nie będzie tolerowała dalszego obsadzenia Korfu i wysp sąsiednich.

Rząd węgierski miał podobno oświadczyć dyplomatom ententy, że jeżeli Jugosławia poprze Grecję przeciw Włochom, wówczas rząd nie będzie mógł dać żadnej gwarancji za to, że opanuje ruch ludowy na Węgrzech, skierowany przeciw Jugosławii.

PARYŻ, 4 września — Radjodepesza wysłana w ciągu dnia wczorajszego z Belgradu do Paryża, donosi, że koła oficjalne jugosłowiańskie otrzymały wiadomość o przygotowywaniu do wylądowania wojsk włoskich w Albanii. Ze strony rządu belgradzkiego oświadczają, że krok tego rodzaju uważany byłby za akt wrogi w stosunku do Jugosławii.

MAŁA ENTENTA CHCE SIĘ OBLICZYĆ Z WŁOCHAMI.

BERLIN, 4 września — Na podstawie informacji dyplomatycznych z koł małej ententy w Paryżu, „Vossische Zeitung” donosi, że wszyscy dyplomaci małej ententy podkreślają konieczność ostatecznego i gruntownego rozrachunku z Włochami i położenia kresu włoskiej politycznej akcji na Bałkanach.

W państwach małej ententy wiadomo, że Mussolini zawarł sojusz zaczepno-odporny z Węgrami i że włoski przedstawiciel w Budapeszcie systematycznie przeciwdziałal rozbrojeniu Węgier.

Obalenie Stambullńskiego przepisać również należy akcji Włoch, a obecny rząd bułgarski jest narzędziem w rękach Mussoliniego. W Grecji Włochy dążą do przeprowadzenia gabinetu Matuksasa, który byłby rządem bezwzględnie podporządkowanym akcji włoskiej. Przygotowania do hegemonii włoskiej na Bałkanach zeszyły już tak daleko, że obecnie Włochy skorzystają z pierwszej sposobności, aby hegemonię tę ostatecznie zdecydować. Mała ententa gotowa jest uczynić wszystko, aby nie dopuścić do dalszego zwiększenia potęgi Włoch.

STANOWISKO FRANCJI I ANGLJI.

BERLIN, 4 września — Jak rumuński korespondent „Vossische Zeitung” donosi w następstwie konferencji lorda Curzona w Paryżu doszło do bardzo daleko idącego porozumienia między Francją i Anglią w sprawie konieczności przeciwdziałania akcji włoskiej. Na decyzje francuskie miało wywołać w znacznej mierze stanowisko Jugosławii, która wykazuje coraz większe zaniepokojenie w związku z akcją włoską.

Różnica zdań między Anglią i Francją istnieje jeszcze w odniesieniu do taktyki postępowania. Anglia pragnęła zastosowania przez Ligę narodów sankcji przeciwko Włochom. Poincare jednak sprzeciwia się stanowczo jakimkolwiek aktywnym wystąpieniem wielkich mocarstw zaznacza, że zajęcie energicznej postawy przez małą ententę wystarczy, aby skłonić Włochy do zaniechania samodzielnej akcji i podporządkowania się międzynarodowym decyzjom.

Według informacji korespondenta, fachowcy wojskowi francuscy zapewnili gabinetowi Poincarego, że dzięki technicznemu współdziałaniu wojskowej misji francuskiej państwa małej ententy, przede wszystkim zaś Jugosławia, są daleko lepiej uzbrojone niż Włochy i są w stanie przeszkodzić wszelkim zdobyczym planom Mussoliniego.

OŚWIADCZENIE MUSSOLINIEGO.

PAT. — RZYM, 4 września — Agencja Stefana. W wywiadzie ze specjalnym wystawnikiem „Daily Mail” oświadczył Mussolini, co następuje: Każdy angielski mąż stanu na moim miejscu postąpiłby tak samo, jak ja. W swoim czasie lord Palmerston zastosował analogiczne środki wobec Grecji, kiedy to raczej dotyczyło rządu portugalskiego.

Również w roku 1916, kiedy kilku marynarzy francuskich zostało zabitych w Atenach, Francja postawiła nie mniej surowe warunki od tych, które stawiają obecnie Włochy a także również zabezpieczyła sobie gwarancję w celu otrzymania żadanego zadośćuczynienia.

W dalszym ciągu wywiadu Mussolini oświadczył:

Rząd włoski również zabezpieczył sobie gwarancję i będzie je utrzymywał do czasu całkowitego dosłownego spełnienia warunków, wyszczególnionych w jego nocie. Jeżeli Grecja spełni te warunki, okupacja wyspy Korfu ustanie. Jednak Grecja uczyniłaby lepiej, gdyby pośpieszyła się z udzieleniem zadośćuczynienia, gdyż w przyszłym tygodniu będzie musiała zapłacić więcej wobec wielkich kosztów, jakie ponoszą za sobą operacje floty.

W razie gdyby rząd grecki nie spełnił naszych żądań, wojska włoskie zostaną na Korfu bez określonego terminu, jak to miało miejsce z Wenecją w ciągu czterech stuleci.

Rząd włoski nie ma zamiaru okupować innych terytoriów greckich lub użyć innych sanacji, chyba, że Grecja zechce bezrozumnie zaatakować poddanych włoskich oraz ich majątki.

W tym wypadku rząd włoski będzie zmuszony do przedsięwzięcia niezwłocznej akcji wojskowej. W sprawie stosunków rządu włoskiego do Ligi narodów Mussolini powtórzył znane już z poprzednich enuncjacji stanowisko swojego rządu. W końcu wyjazdu Mussolini oświadczył, iż wie o tem dobrze, jak bardzo jest całemu światu potrzebny pokój długotrwały. Jednak dla zabezpieczenia tego pokoju trzeba okazać się.

GABINET WŁOSKI APROBOWAŁ STANOWISKO MUSSOLINIEGO.

PAT. — RZYM, 4 września — Agencja Stefana. Na posiedzeniu rady ministrów Mussolini złożył deklarację o sytuacji zagranicznej. Na Korfu, mówił Mussolini, sytuacja jest zupełnie normalna. Ludność zachowuje się spokojnie a siła osadzonego tam garnizonu zastosowana jest do wszelkich możliwych wysiłków. Europejska opinia publiczna zaczyna zmieniać swe stanowisko a ilość głosów, przychylnych akcji włoskiej, wzrasta. Opinia publiczna włoska jest głęboko zdziwiona i dotknięta zachowaniem się znacznej części prasy angielskiej. Mamy nadzieję, mówił dalej premier, iż twarda ta

lekcja realizmu politycznego, którą otrzymaliśmy z poza kanała La Manche uleczy ostatecznie Włochy z choroby konwencjonalnych frazesów. W stosunku do rady Ligi narodów, która wyraziła chęć wyjaśnienia rozstrzygnięcia zatargów z Grecją, stwierdzić należy, iż jest to zupełnie niemożliwe. Delegacja włoska utrzymać więc będzie, iż rada Ligi narodów jest dla trzech zasadniczych powodów absolutnie niekompetentna dla osądzenia sprawy, która przechodzi granice klauzuli i paktów, na które powołuje się Grecja. Przymuszając, iż pomimo to rada Ligi narodów uznawać będzie swą kompetencję musimy rozstrzygnąć pytanie: Pozostać czy wyjść z Ligi narodów? Zdecydowałem się na drugą ewentualność i proszę, by rada ministrów oświadczyła czy zgadza się z wydaną w tym względzie formalną instrukcją, którą wczoraj otrzymał Giuratti, która zostanie przez Salandré przedstawiona Lidze narodów.

Rada ministrów całkowicie i bez zastrzeżeń przyłączyła się do stanowiska premiera.

JAKIE INSTRUKCJE OTRZYMALI DELEGACI WŁOSCY DO LIGI NARODÓW.

PAT. — GENEWA 4 września — Wczoraj wieczorem slychać było w kołach Rady Ligi, że delegaci włoscy w Genewie otrzymali od premiera Mussoliniego instrukcje, aby nie uznali kompetencji Ligi narodów w konflikcie grecko-włoskim i nie uczestniczyli w ewentualnej dyskusji nad tą sprawą.

Wiadomość ta wywołała wśród delegatów silne zaniepokojenie. Zapewnia ją, że delegaci angielscy i delegaci dominijów zdecydowani są działać w tym kierunku, aby pakt Ligi Narodów był ściśle dotrzymywany. Tak że delegaci państw północnych, kierując się wskazówkami Hensena i Bratinga zamierzają dążyć do tego, aby prawomocnie przed

łożona prośba grecka została uwzględniona.

Ponieważ do tej chwili niema oficjalnej wiadomości o stanowisku włoskim, sytuacja uważana jest za poważną. Dodają, że Salandra miał zaproponować, aby posiedzenie Rady Ligi wyznaczone na wtorek dla omówienia sprawy włosko-greckiej, zostało odroczone do środy, tj. do chwili, gdy powróci z Rzymu z instrukcjami delegat włoski Giuratti.

DLACZEGO WŁOCHY ODRZUCILI INTERWENCJĘ LIGI

PAT. — RZYM, 4 września — „Messagero” omawiając żądania rządu greckiego spowodowania interwencji Ligi narodów w konflikcie włosko-greckim naznacza tę inicjatywę wstępnym wybiegiem zmierzającym do załatwienia pewnych spraw, wykraczających daleko poza obręb samego konfliktu. Gabinet grecki pod przewodnictwem Gonatesa, splamiony krwią swych ofiar — kontynuuje „Messagero” — jak wiadomo, nie jest dotychczas uznany przez mocarstwa.

Rząd ten nie mając w porządku swych dokumentów rodowodowych, nie może oczywiście zwracać się do zgromadzenia prawnych rządów, jakim jest Liga narodów.

Dalej jest oczywiste, że o ileby tylko gabinet Gonatesa został dopuszczony do dyskusji w Genewie, z tą chwila w sobie automatyczny rząd mocarstw byłby niejako zaangażowane w uważaniu tego gabinetu za rząd legalny.

Tak więc zapomocą zamordowania pięciu osób udałoby się gabinetowi greckiemu zeskatować międzynarodowe uznanie, którego mu dotychczas odmawiano.

Czytajcie „Republikę”

Rada Centralna Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 10.

podaje do wiadomości co następuje:

1) Rada wzywa wszystkie spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, by złożyły do końca miesiąca sprawozdania obrotowe za rok 1922 do Magistratu, wydział podatkowy i wpłaciły 2 promille od obrotu.

2) Wobec tego, iż nie wszyscy płatnicy dotychczas wpłacili podatek obrotowy za lipiec, wzywa się takowych do niezwłocznego zapłacenia takowego z doliczeniem 10 proc. za zwłokę, gdyż w przeciwnym razie grozi im kara.

3) Rada wzywa swych członków, by nie czekając ostatnich dni, wpłacili podatek obrotowy za sierpień, gdyż termin kończy się 15 września, zaś po tym terminie podatek będzie ściągany z doliczeniem kar za zwłokę i egzekucję.

Za prezydjum Rady

Prezes: S. Frejlich
wice prezesi: S. Dancig
L. Rozenberg.

Nowa bomba w prochowni europejskiej.

Najwini ludzie, którzy wierzyli, że traktat wersalski oparty na przemocy zwycięzców nad zwycięzonymi, zapewni Europie długotrwały pokój, doznali nowego zawodu. Oprócz bomby ruhrskiej, została rzucona do prochowni europejskiej nowa bomba w postaci zatargu włosko-greckiego, który już miał krwawy przebieg. Pragnąc być obiektywnym, trudno określić, kto ten konflikt wywołał, podobnie jak niepodobna ustalić, kto spowodował wojnę światową. Winien jest cały niezłomy układ stosunków między mocarstwami. Grecja i Włochy mają z dawien dawna ze sobą nieprzyjazne porachunki. Oprócz starej rywalizacji na morzu Śródziemnym, przyszła ostatnio kwestja albańska. Nadto Grecja nie może darować Włochom ich stanowiska w Lozanie, gdzie Mussolini stanął w sprawie grecko-tureckiej po stronie Turcji. Nie chodzi tedy o istotę zatargu, lecz o sposób jego traktowania. Zamordowanie włoskich członków komisji delimitacyjnej nie jest oczywiście dziełem przypadku. Ale gdyby Grecja nie należała do państw mniejszych i słabych, Włochy nie przemawiałyby do niej tonem, przypominającym ton Austrii do Serbji w przededniu wojny światowej. Charakterystycznym jest także, że w obu państwach rządzą uzurpatorzy, którzy mało sobie robią z konstytucji i z zasad demokratyzmu. Jest to walka dwóch grup nacjonalistycznych, czy też „faszystowskich” według nowoczesnej nomenklatury, którym obu zależy na odwróceniu uwagi społeczeństwa od doniosłych kwestji wewnętrznych i na rozdmuchaniu narodowego szowinizmu. Wodzirejom greckim zależy na puszczeniu w niepamięć ich klęsk z powodu awantury militarystycznej, a wodzirejom włoskim chodzi o zatuszowanie zamachu na parlamentaryzm.

Postępowanie włoskie względem Grecji jest jeszcze pod jednym względem oznaką nowych czasów. Pomimo, że istnieje ententa, która działa pozornie wszędzie w porozumieniu ze sobą, pomimo istnienia Ligi narodów, która nibyto przeznaczona jest do załatwienia sporów swoich członków w drodze pokojowej, rzeczywistość rdwi z tych fikcji. Pan Mussolini wysyła na własną rękę ultimatum, nie naradzając się ze swoimi kolegami po entencie, a gdy nie wszystko co do litery zostaje spełnione, poprostu każe bombardować miasto Korfu i nazywa to jeszcze „demonstracją pokojową”. Dotychczas sądzono, że taki beceremonjalny sposób postępowania może być stosowany tylko do państw zwyciężonych, nieprzyjacielskich względem ententy i nie należących do Ligi narodów, jak naprz. do Niemiec w sprawie ruhrskiej. Obecnie widzimy, że tej samej metody się używa do Grecji, która jest państwem „stowarzyszonym, należy do Ligi narodów i cieszy się wielkimi względami W. Brytanji, w interesie której przelała rzeki krwi podczas wojny z Turcją, zainscenizowanej przez Lloyd George'a.

Zachodzi więc pytanie, gdzie jest Liga narodów i czem ona się różni od dawnego trybunału haskiego, który po to chyba przed wojną istniał, ażeby służyć za temat niewyczerpanych dowcipów dla prasy humorystycznej. O Lidze narodów nie myśli nawet protektorka Grecji, Anglja, wiedząc, że ona istnieje tylko dla chudych

plotek państwowych. Tam gdzie chodzi o tak grubego szczupaka jak Włochy, sama Anglja proponuje rozjemstwo rady ambasadorów, gdzie zasiadają tylko wielkie mocarstwa, ale buńczuczny p. Mussolini i na to się nie zgadza. Jest zresztą nadzieja, że wszystko to się skończy pomyślnie, bo ostatecznie spór jest bardzo nieznaczny, a szlachetna vendetta nacjonalistów włoskich została już zaspokojona, bo krew członków swej komisji pomściła na starcach i dzieciach, zabitych w Korfu przy bombardowaniu tego bezbronnego miasta. Mieli także sposobność zademonstrowania swoich aeroplanowych mjetaczy bomb, które mają być głównym orężem w wojnie przyszłości, kto wie czy nie najbliższej.

Grecja nie jest nadto zupełnie bezsilna, bo poza nią stoi potężna Anglja, jak również Jugosławia, przyczem cała ententa zainteresowana jest w niedopuszczeniu do wojny obecnie, gdyż byłaby ona jak najbardziej na rękę Niemcom i Sowdepji. Charakterystyczne jest tylko, że jak blahego powodu pokój europejski może być zachwiany i jak bezradną jest

Europa wobec najmniejszego nieporozumienia między państwami, nawet teoretycznie „zaprzyjaźnionymi”.

Na tle tego drobnego wypadku brzemienne w tak groźne następstwa najlepiej uwydatnia się niebezpieczeństwo dla pokoju, jakie kryje w sobie sytuacja powstała po wojnie. Przed wojną istniało w Europie sześć wielkich mocarstw, które zajmowały obszar, stanowiący 76 procent Europy i 83 procent całej ludności europejskiej. Obecnie mamy tylko 5 mocarstw europejskich, z których Niemcy trudno nawet uważać za mocarstwo. Rzeczono 5 mocarstw zajmują tylko 52 proc. obszaru europ. i 64 ludności. Ogółem Europa posiada 35 państw. Przed wojną państwo podzielone były na trzy grupy: mocarstwa centralne, koalicja i neutralne. Obecnie stosunki między owymi 35 państwami się nader niewyraźne. Niemal wszystkie 35 państw graniczą między sobą i skłócone są roznorodnymi przeciwnymi interesami. Każde z tych 35 państw wzbroi się, ile może. Każda ma swój własny system celny i komunikacyjny. Ażeby mieć przybliżone wyobrażenie o rozmiarze zbrojeń,

wystarczy wspomnieć, że w r. 1913, który był punktem kulminacyjnym, osławionego „pokoju zbrojnego” (który doprowadził właśnie do wojny) wydatkowano na zbrojenia 12 miliardów marek złotych podczas, gdy w r. 1923 wyznaczono na zbrojenia 22 i pół miljarda marek złotych. Natomiast handel zmniejszył się o trzecią część, żywność o 20 proc., surowce 41 procent, a fabrykaty i półfabrykaty o 34 procent. Ażeby zaś zrozumieć, czem grozi nam nowa wojna, trzeba pamiętać, że wojna światowa przyprawił ludzkość o stratę 35 milionów ludzi i 247 dolarów.

Nowa wojna grozi tedy zagładą całej ludzkości, a w każdym razie doszczętnym zniszczeniem Europy. A ponieważ doświadczenie nauczyło nas, że przy nagromadzeniu materiału wybuchowego w postaci waśni i nienawiści między narodami, wystarczy jedna iskra do powszechnej eksplozji, więc na przykładzie zatargu włosko-greckiego można się niezbitnie przekonać, jak pilną jest sprawa gruntownej sanacji stosunków europejskich.

ADMONTOR.

Wobec katastrofy japońskiej.

Obecna katastrofa, jaka nawiedziła Japonię jest ogniwem długiego szeregu „wstrząsów podziemnych” tak częstych w kraje wschodzącego słońca.

Wpływa na to położenie geograficzne Japonii w pasie wulkanicznym, który obejmuje wszystkie wyspy japońskie, aż do północnej części wyspy Jesso. Sachalin południowy, który stanowi własność Japonii aż do 50 stopnia północnej szerokości i jego północna część, oknypowa na przez japończyków są już poza sferą akcji wulkanicznej. Korea jest również poza tym pasem, to też posiadante Sachalinu i Korei ma dla Japonii wartość pierwszorzędna.

Ogółem Japonia posiada 200 wulkanów, w tem 50 jeszcze czynnych. Wyspy Kurulskie, oddalone Japonii przez Rosję z mocy traktatu petersburskiego w zamian za Sachalin w 1875 roku, przed stawiają z siebie długi łańcuch wulkanów, których dalszym ciągiem, już nie należącym do Japonii, jest półwysp Kamczatka.

Nawet wspaniała i otoczona przez japończyków czcłą „święta góra Fudzi” jest niczem więcej, jeno „wygasłym wulkanem”, który zakończył swój aktywnizm w 1708 roku i, zdawało się, już nie powróci do swej niszczycielskiej akcji. Nadzieje w pewnej części zawiodły i oto „święta góra Fudzi drgnęła”, a skutek jej podziomny był wstrząs. „U się poważnie we znak dwum największym miastom Japonii: Tokio i Jokohama.

Obecne trzęsienie ziemi należy do największych, jakie kiedykolwiek nawiedziły Japonię. Miało ono „ostrzegawcze zwiastun” już w roku zeszłym. W dniu 23 kwietnia 1923 roku w Tokio i Jokohama dały się wyczuć bardzo silne, aczkolwiek krótkotrwałe wstrząsy kory ziemnej, runęło kilka domów, kilka budynków się zarysowało, a na dachu na szego poselstwa w Tokio zawałił się ko min.

Ulica mówiła wówczas: „To ostrzeżenie budzącego się Fudzi”. Ulica miała rację. W tym roku Fudzi dał kilka drgnień, które wystarczyły, aby Tokio i Jokohama pograżać w rozpacz.

Z badań licznych w Japonii instytutów seismograficznych widać, że trzęsienia w Japonii są w istocie zjawiskiem codziennym.

O tem poucza statystyka, która w okresie od 1884 do 1905 roku podaje 30.680 trzęsień, zarejestrowanych przez aparaty seismograficzne. Liczba ta świadczy, że dziennie bywa w Japonii aż 4 trzęsienia ziemi. Na szczęście większość tych wstrząsów są tak słabe, że je odczuwają tylko aparaty seismograficzne.

W ciągu ostatnich 300 lat, zaledwie 108 trzęsień ziemi zarejestrowano w kategorii „dotkliwych wstrząsów”. Stanowi to jedno trzęsienie na każde 2 i pół roku.

W roku 1783 obudził się wulkan Asami (północno-zachód od Tokio) i „plunął” na swą okolicę takimi strumieniami lawy w dolinie rzeki Wagacama, że 50 wsi utonęły w tym morzu płynnego ognia.

W dniu 12. 1. 1914 r., a więc w roku „wielkiej wojny światowej” obudził się z 136-letniego snu wulkan Sakurazima, położony na południowym końcu wyspy Kiu-Siu. Lawa, jaka wylała się z jego krateru, dosięgła w pewnych miejscach

niebywalej wysokości, tworząc całe pagórki ogniste. Miasto Kahoszima, najbliżej od wulkanu położone, już było skazane na zagładę, jednak, pochód niszczycielski lawy zatrzymał się. Kahoszima była uratowana.

Polska z niecierpliwością będzie oczekiwała dalszych wiadomości o przebiegu katastrofy ze względu na los zamieszkałych w Japonii polaków. Jest ich tam niewiele, jednak są i to nietylko w składzie naszego poselstwa. Poza poselstwem w Tokio mieszka Stefan hr. Lubieński z żoną (zajmuje się wyrobem kilimów). Mieszka również p. Maksymilian Haertle, student tokijskiego uniwersytetu. W Jokohamie mieszka pani Gerczakowie, właścicielka hotelu przy ulicy Main-Street 52. Poza tem, przejeżdżając bywa zawsze w Japonii kilku polaków, w poselstwie mamy oprócz posła p. Patka, sekretarza p. Zaniewskiego z żoną, sekretarza p. Mościckiego, konsula dr. Hubickiego z żoną i szefa biura p. Zdanowicza z żoną i dwójkiem dzieci.

ZJAZD KATOLICKI W KATOWICACH.

AW. — KATOWICE, 4 września — W dniach 8, 9, 10 września odbędzie się w Królewskiej Hucie II Śląski zjazd katolicki pod protektoratem księdza ad ministratora apostojskiego Dr. Chlondy.

W czasie zjazdu urządzi Towarzystwo czytelników wystawę książek katolickich. Prócz tego odbędzie się w czasie zjazdu wystawa wyrobów kościelnych.

KARD. GASPARI O EMIGRACJI PRZEZ PORT GDANSKI.

AW. — GDAŃSK, 4 września — Przedstawiciel „Dziennika Gdańskiego” podczas pobytu w Rzymie omawiał z kardynałem sekretarzem stanu Gasparim szereg spraw gdańskich, a między innymi sprawę emigracji przez port gdański.

Gaspari zaznaczył, że papież żywo interesuje się kwestją emigracji wogóle, a na wschodzie w szczególności. Sprawy te interesują specjalnie papieża od pewnego czasu, gdy nosi się on z zamiarem powołania do życia takiej organizacji wychodźstwa chrześcijańskiego, jakie stworzone zostały dla innych wyznań.

NOWE POŁĄCZENIA TELEGRAFICZNE LOTWY Z EUROPA ZACHODNIA.

AW. — BERLIN, 4 września — Z Rygi donoszą, że dyrekcja poczt i telegrafów na Lotwie przedłożyła gabinetowi projekt nowych połączeń telegraficznych z Europą Zachodnią.

Według tego projektu Libawa ma być połączona kablem morskim z Królewcem. Kabel ma zawierać 6 telefonicznych i 4 telegraficzne podwójne przewody.

Niemcy, które zostały powiadomione o tym projekcie — wyraziły gotowość pokrycia połowy kosztów prelini nowarych na 60 milionów rubli złotych. Na wypadek, gdyby Lotwa nie mogła z własnych środków pokryć drugiej połowy kosztów, projektowane jest przeprowadzenie całego tego planu z udziałem kapitału prywatnego w formie koncesji. Finlandja podobno również zainteresowała się bardzo żywo powyższym planem.

Projekt ma być rozpatrywany przez Radę ministrów na jednym z najbliższych posiedzeń.

Ciężka sytuacja szkolnictwa średniego w Łodzi.

Rozmowa z p. wizytatorem Czapczyńskim.

W bieżącym roku szkolnym dokonane będą pewne zasadnicze zmiany, dotyczące rozkładu szkolnictwa i reform, opracowane przez ministerstwo.

Chcąc poinformować się o całokształcie pracy kuratorium w dziedzinie szkolnictwa średniego, zwrócił się przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej do naczelnika wydziału szkolnictwa średniego, p. Czapczyńskiego, który udzielił mu następujących informacji:

W dziale administracyjno-organizacyjnym zajmuje się wydział szkolnictwa średniego szkolnictwem państwowym, narazie nielicznym, bo w okręgu jest zaledwie 9 szkół średnich państwowych. W szkołach tych unormowano, wobec braku ustawy, zapomocą rozporządzeń i okólników, pewien system sprawy przyjmowania uczniów, podziału roku szkolnego, wydawania świadectw itd.

Ścisłe wykonywanie tych przepisów należy do głównych zadań kuratorium, przez co powoli normuje się stosunki, zwłaszcza w szkolnictwie państwowym, które przedewszystkiem powołane jest do tego, by w praktyce stwierdzić wartość wprowadzonych reform.

Szkolnictwo średnie prywatne (78 szkół w okręgu) posiadało pod tym względem prawie zupełną swobodę. Kuratorium zasadniczo uznaje autonomię szkół i nie krepuje ich, o ile tylko zarządzenia tych szkół są należyte i nie wpływają ujemnie na całokształt stosunków szkolnych.

— Jak się obecnie przedstawia sprawa sieci szkolnej?

— Organizacja sieci należy do jednego z ważniejszych zagadnień organizacyjnych kuratorium.

Sieć ta musi uwzględnić wszechstronne potrzeby danej okolicy z jednej strony, z drugiej jednak i warunki, zapewniające byt szkole, tak materialnie, jak i dotyczące zespołu nauczycielskiego.

Dzisiaj problem ten przedstawia się nadzwyczaj groźnie. Wprawdzie kuratorium jest przeświadczone, że wogóle w Polsce, w porównaniu z innymi krajami, rozwinęło się szkolnictwo średnie ponad istotną potrzebę, że raczej wysiłki społeczeństwa iść winny w kierunku zakładania szkół zawodowych, to jednak zdaje sobie sprawę z tego, że redukcja szkół średnich musi postępować wolno.

To też kuratorium, które bez wahania zamknęło, na wniosek rady szkolnej okręgowej, 4 szkoły marnie prosperujące tak pod względem frekwencji, a szczególnie pod względem dydaktycznym, z niepokojem śledzi bieg wypadków, wy-

wolanych przez dewaluację marki iubożenie warstw robotniczych, malaroimych i urzędniczych.

Z powodu bowiem tych warunków szkoła średnia zwołna stawać się będzie szkołą stanową, dostępną tylko dla zamożnych, brak zaś jest dotkliwy w okręgu łódzkim tego środka zabezpieczającego naukę młodzieży niezamożnej, jakimi są szkoły państwowe.

Z drugiej strony z tego powodu szkoły się wyludniają, a zapisy tegoroczne wykazują, że wiele szkół walczyć będzie musiały z deficytem.

Wprawdzie tu i owdzie z bardzo wdajną pomocą przychodzą sejmiki, ale nie wszystkie były na to przygotowane a budżety ich są przeważnie na wyczerpaniu.

To też poważnie liczyć się należy z likwidacją szeregu szkół o ile nie ustalą się stosunki walutowe i drożyzniane.

— Jakie plany ma kuratorium w kierunku przeciwdziałania temu groźnemu zjawisku?

— Kuratorium dąży do powołania do życia szkół państwowych, aby umożliwić ludności niezamożnej kształcenie dzieci. W stadum upaństwowienia znajduje się jedna szkoła w Łodzi ale powołanie do życia tej szkoły jest niepewne ze względu na trudne położenie skarbu państwa.

Inna rzecz, że dla tej szkoły znaleźć nie można odpowiedniego pomieszczenia. Dlatego też z pesymizmem należy odnosić się i do propozycji Kuratorium co do upaństwowienia 12 szkół w okręgu, co do których Kuratorium wystąpiło z umotywowanymi wnioskami, chyba że sejmiki, zarządy miast, czy organizacje społeczne przyjdą państwu z możliwie największą pomocą.

Te zagadnienia należą bezsprzecznie do najtrudniejszych.

Również fatalnie przedstawia się sprawa budynków szkolnych, remont szkół, wyposażenie w ławki i inne sprzęty, w pomoce naukowe i t. d.

I tu należy podkreślić z uznaniem współdziałanie w szkołach państwowych rodziców ze szkołą. Prawie we wszystkich szkołach państwowych istnieje sprawnie działające Koła rodzicielskie, które pomagają szkołom zaopatrzyć się w opał, sprzęty, w pomoce naukowe, organizują kolonie sprawiąją sztandary, instrumenty muzyczne itp., nakładając na rodziców stały podatek, naturalnie nie mogący iść w porównaniu z opłatami w szkołach prywatnych.

Pewnego razu zapoznał się z panią, która nie z jego „kółka”, zupełnie innego pokroju i jakby to powiedzieć, nie należąca do t. zw. nad-ludzi i nie z typów Przybyszewskiego.

Zakochał się w niej — — —
Rzecz dzieje się w nocy.

Ciemno — — —
Szum tramwajów. Słowniki. Gdzieś — daleko — daleko — —

Niebo, księżyc, gwiazdy — — —
Drzewa przesłonięte drzewami —

Spojrzał w niebo, westchnął na wzór amanta z romanu na stronie 486 i wskazując na lazurowy firmament, wyszeptał:

— Widzisz, tam... gwiazda błędzaca...

Tak, ona widzi.

— Ja również jestem błędzaca gwiazda...

Przy tej okazji wtulił głowę w jej piersi i drżące dłonie błędziły po jej biodrach, dotykały plec...

Gdy wtem, jak się dziewczucha nie zerwie z miejsca, jak go nie trzępienie w „błędzaca gwiazde” aż mu świeczki przed oczyma stanęły — i uciekła.

Morał: Nie każdej dziewczynce przy pada do gustu, gdy gwiazda zanadto się błąka...

Płótno.

Nosił szeroki kapelusz i uważał się za malarza.

Dokąd znika złoto?

Ostatnie sprawozdanie z Indji Angielskich wykazały, że ten olbrzymi kraj o trzystu milionach ludności, jeszcze dotychczas jest dla nas owa „bezcenna Dania”, w której znikają wszelkie skarby świata, a nadewszystko złoto.

Dyrektor jednego z największych banków indyjskich dostarcza nam w tej sprawie ciekawych spostrzeżeń.

Oto zlecenia indyjskie na zakupno złota na rynku londyńskim przewyższają w trójnasób sumę, jaką Indie ofiarowują na sprzedaż. W przeciągu pierwszych trzech miesięcy 1923 roku wpłynęło do Indji tym sposobem przeszło 150 milionów rupii złota. Jest to prastare zjawisko, o którym wspomina jeszcze Plinusz.

Gdzież podziewa się tak wielka ilość złota? Oto część jego używana bywa do wykończenia ozdób, używanych w wielkiej obfitości przez kobiety indyjskie. Naogół trzecia część całego złota, jakie wpływa do Indji Brytyjskich przerabiana jest na klejnoty.

W Indjach dotychczas zachował się zwyczaj zakopywania złota. W bardzo wielu wypadkach złoto to ginie dla świata, gdyż po śmierci właściciela najskrzętniejsze poszukiwania nie doprowadzą do odnalezienia skarbu. Owo skupianie złota uprawiane jest przez wszystkie kasty indyjskie. Bogacze, oraz wszelkiego rodzaju radzowie korzystają z każdej sposobności, by pochwalili się zbytkiem i wystawnością, biedak zaś, przyzwyczajony do przesładowań i nagłych ucieczek, doskonale ocenia wartość złota, które zawsze może bez trudu ukryć, lub unieść ze sobą.

Ciekawe są dane statystyczne:

Otóż w roku 1895 w czasie ostatniego pięcioletnia w wóz złota do Indji Angielskich wynosił przeciętnie 0,93 proc. całej wszechświatowej produkcji złota netto, nie biorąc pod uwagę złota, wwożonego bezprawnie.

Z prac innych wydziałów wspomnieć należy jeszcze przystąpienie do opracowania projektu regulaminu dla Rad Pedagogicznych i kierowników szkół średnich nadto zmianę systemu kwalifikowania szkół, tj. podawanie szkołom prywatnym praw państwowych.

Prawa będą obecnie przyznane w je sieni i nadawane nie wstecz, jak dotychczas, lecz na bieżący rok szkolny, na podstawie oceny z poprzedniego roku szkolnego.

Wreszcie zaznaczyć należy, że Kuratorium zamierza, celem przeprowadzenia częstszych wizytacji, powołać kilku dyrektorów do pomocy, a nadto celem pogłębienia wizytacji w szeregu szkół

Pięcioletnie następne wykazuje nadwyżkę 0,24 proc. Następujące okresy 1905 — 1910 wykazują tylko 0,62 proc., względnie 0,30 proc., natomiast pięcioletni okres od 1910 do 1915, i od 1915 do 1920 wykazują już 18,6 proc., względnie 11,5 proc.

Zwyczaj obdarzania rodaków sztabkami złota znany jest wszystkim, którzy przebywali dłużej w Indjach. Każdy Hindus, który na obczyźnie dochodzi do fortuny, przesyła jako podarunek, sztabki złota; podarunek taki podobno przynosi szczęście. Złoto wwożone w ten sposób do Indji, sięga wielkiej ilości. Przyczyną tego usilnego wprowadzania złota do kraju trzeba szukać w samej gospodarce Indji.

Ludność tego olbrzymiego kraju, żyjąca bardzo nędznie, trudni się wyrobem przedmiotów, które chętnie kupowane są nie tylko w polskich miejscowościach, ale i w dalszych okęgach. Częściowa zapłata uskuteczniiana jest rozmaitymi rodzajami towarami, reszta jednak jest odpłacana złotem lub srebrem.

Statystyka handlowa od r. 1835 wykazuje, że nadmiar wywozu towarów nad wwozem wynosi przeszło 10 milionów funtów angielskich. A nadmiar ten wpływa do Indji w postaci szlachetnych kruszców.

Wyliczenia trzech ostatnich wieków wykazały, że do Indji wpłynęło przeszło 30 milionów funtów złota; rezultat ogólny z dwu tysiącleci jest następujący: do Indji corocznie wędruje około 100 tysięcy kilogramów złota, nie biorąc pod uwagę złota, którego same Indie dostarczają.

Po Indjach krążą najbardziej fantastyczne legendy o wielkich skarbach radzów, o skarbach zakopanych w niedostępnym skrytkach zaginionych miast.

Jakkolwiek rzecz się przedstawia, warto chyba w Indjach być poszukiwaczem skarbów.

wprowadzić na próbę wizytację przedmiotów poszczególnych przez specjalistów. p.

Dentysta

S. Rakiszski
Zielona Nr. 6
powrócił.

Czytajcie „Republikę”

M. NADIR.

Bajeczki z morałami

Błędzaca gwiazda.

Bardzo inteligentny chłopak. Świetnie rozniawia po rosyjsku. Czyta Sologubę i bawi się.. w miłość.

Wybiera sobie dziewczynki zależnie od gustu: przeważnie ufskie, z małymi noskami, masywne.

Oryginalny człowiek! —

Trochę talentu pisarskiego posiadał również, a jakże!...

Gdy dziewczęta widzą go na ulicy, pokazują nań palcem i mówią głośno:

— O, widzisz?... Tam idzie ten Julek błędny poeta! —

Nie chce drukować swoich wierszy. Nie chce zniżać się do poziomu tłumy — no co mu to?...

I gdy się posprzecza z „drukowanym” literatem, rzuca mu natychmiast w twarz:

— Jesteś dziewczką publiczną! — i pluje mu w twarz, a to chyba dlatego, iż z zasady nie uznaje chusteczek od nosa.

Prawda, że oryginalny?...

Gdy zawołacie nań...

— Julku!...

Odpowiada:

— Jestem gwiazda błędzaca wśród przestworzy — ot co!... — i wyciąga wam papierosika z kieszonki kamizelki.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ
5
ŚRODA

Dziś: Wawrz. Justyn.
Jutro: Zacharyjasza pror.

Wschód słońca g. 4.50
Zachód o g. 6.10
Wsch. księżycy 11.01
Zachód o g. 1.46 pp.
Długość dnia g. 13.29
Ubyło dnia g. 3.16

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA.

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowa taryfa tramwajowa. Na podstawie taryfy ten bilet normalny kosztować będzie 5000 mk., bilet ulgowy 3000 mk. (dla uczącej się młodzieży), wieczorny 8000 mk., nocny 10,000 mk. Bilet miesięczny kosztować będzie 900,000... (p)

O WALUTY OBCE DLA WYDZIAŁU GOSPODARCZO - HANDLOWEGO.

Jak już donosiliśmy, wydział handlowo-gospodarczy magistratu m. Łodzi zwrócił się do centrali PKKP, z prośbą o przydzielenie wydziałowi stałego kontyngentu walut obcych, niezbędnych na zakupy produktów spożywczych w Gdańsku.

Zarząd PKKP, w Warszawie do prośby tej się przychylił, zaznaczając jednakże, że na przyszłość kontyngentu takiego przydzielać nie będzie.

Wobec uzyskania walut, wydział handlowo-gospodarczy przystąpił do zakupu całego szeregu produktów kolonialnych u importerów w Gdańsku.

Zakupy te niewątpliwie przyczynią się do obniżenia cen na rynku towarów kolonialnych. (p)

Zebrał komitet obchodu 150-lecia komisji edukacyjnej. Dziś o godz. 6 wieczorem odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu obchodu 150-letniej rocznicy powstania komisji edukacyjnej.

Na posiedzeniu tem m. in. omawiana będzie sprawa wyniku konkursu na broszurę o komisji edukacyjnej oraz sprawa organizacji całokształtu uroczystości. (p)

Stowarzyszenie „Chijas“ wypłaca przelewy amerykańskie. Ministerstwo skarbu zawiadomiło w niedzielę towarzystwo emigracyjne „Chijas“, iż zezwala się mu wypłacać w dalszym ciągu w dolarach pieniądze przesyłane emigrantom przez ich rodziny.

Dzięki temu już onegdaj wyżej wymienione towarzystwo wypłacało czekiem amerykańskie adresatom w Polsce. (p)

Przedpłata na cukier. Wobec nadwyżki mających do wydziału handlowo-gospodarczego przydzielonych transporthów cukru, — kooperatywy, reflektujące na ten artykuł, powinny wpłacić najpóźniej do dnia 8 b. m. do kasy wydziału po 4000 mk. od każdego kilograma, tytułem przedpłaty.

Ceny rynkowe. W dniu wczorajszym ceny rynkowe przedstawiały się w następujący sposób: Warzywa naogół uległy podwyższeniu, a mianowicie: za ćwikorki 45 tys. mk., kapusta kopa 300 tys., ogórki kopa 120 tys., marchew kopie 40 tys., pietruszka kopa pięćdziesiąt 40 tys., buraki 40 tys., rzodkiew 60 tys., seler 40 tys., porę 40 tys., cebula 40 tys., cebula sucha 1 kg. 5 tys., kalafior 4—7 tys. za sztukę. Nabiał: mleko 1 litr 5 tys. mk., masło kwarta 120 tys., jaj mendel 35—40 tys., śmietana 1 litr 40 tys., twarog 1 litr 20 tys., ser biały 1 funt 8 tys. mk. (p)

Sprawy opieki społecznej. W tych dniach w wydziale opieki społecznej odbyła się pod przewodnictwem p. ławnika Adamskiego konferencja przedstawicieli prywatnych domów wychowawczych, zwołana w celu omówienia środków materialnego wspomnienia tych instytucji. W toku dyskusji wyjaśniono, że w Łodzi istnieje pod egidą towarzystwa filantropijnych kilka, znajdujących się w bardzo krytycznych warunkach finansowych, nie posiadających przytem żadnych zapasów bielizny, obuwia i żywności. Wobec tak niepomyślnego stanu następujące rezolucje: 1) utworzyć ko-

mitet pomocy finansowej dla instytucji, w którego skład weszłyby również przedstawiciele województwa, związku przemysłowców itd., 2) utworzyć centralny komitet instytucji, opiekujących się dziećmi, w którego skład wejdą również przedstawiciele magistratu, wydziału opieki społecznej i wojewódzkiego wydziału pracy i opieki społecznej, 3) zobowiązać wszystkie instytucje, które będą chciały korzystać z pomocy finansowej magistratu, do przedstawienia wydziałowi opieki społecznej szczegółowych budżetów, z uwzględnieniem wszystkich potrzeb instytucji.

Ponieważ na omawianej konferencji nieobecni byli przedstawiciele niektórych prywatnych domów wychowawczych, postanowiono zwołać konferencję powtórna, z udziałem delegatów wszystkich instytucji, celem ostatecznego rozstrzygnięcia wyłonionych kwestji. Należy dodać, że zwołanie wspólnej konferencji, jak również zamierzony plan skoncentrowania i skonsolidowania akcji opieki nad dziećmi na terenie m. Łodzi — zawdzięczać należy inicjatywie wydziału opieki społecznej.

Z muzeum miejskiego. Z dn. 3 września zostało otwarte muzeum miejskie, Piotrkowska 91. Narazie muzeum zwiedzać można w godzinach od 4—7 po poł. z wyjątkiem niedziel i świąt. Ceny biletów wejściowych są następujące: dla dorosłych 5000 mk., dla młodzieży 1000 mk., szkoły, zwiedzające muzeum pod kierownictwem nauczycieli w celach naukowych, placą ryczałtem 5000 mk.

Nowe pismo żargonowe. Z dniem jutrzejszym pocnie wychodzić w Łodzi codzienne pismo żargonowe p. t. „Naje Łodzer Volksblatt“.

Pismo prowadzone będzie na zasadzie kooperacji pracowników. (b)

Loteria na „Dom Sierot“ po poległych żołnierzach. W dniach 8 i 9 b. m., jednocześnie z konkursem orkiestr wojskowych, zorganizowana zostanie wielka loteria fantowa na rzecz „Domu Sierot“ po poległych żołnierzach.

Loteria ta zorganizowana zostanie z inicjatywą grona pań z p. baronową Heintzlową na czele.

W skład komitetu weszły panie: Leonowa Grohmanowa, inż. Meiznerowa, Irena Czylińgjan, dr. Dutkiewiczowa, p. Kindermanowa, Bentchowa, dr. Tochtermanowa i p. Biedermanowa.

Na loterję tę zebrano już znaczniejszą ilość fantów, pomiędzy którymi znajdują się atrakcyjne dla naszych gospodyń artykuły żywnościowe, jak mąka, i inne. Pomiedzy wygranymi temi znajdują się również przedmioty wartościowe, jak materiały na garnitury męskie, oraz na kostiumy damskie, kaczki, kury, dwa barany. (p)

O czystości w parkach. Pragnąc przyzwycząć mieszkańców naszego miasta do porządku w miejscach publicznych, oddział gospodarczy magistratu na ostatnim swem posiedzeniu uchwalił, za przykładem miast zagranicznych, ustawić w parku ks. Poniatowskiego specjalne żelazne kosze dla śmieci. Kosze te będą ustawione w wystarczającej ilości tak, że publiczność uczęszczająca do parku będzie mogła wszelkie papiery, niedopalki itp. wrzucać do koszy, nie zanieczyszczając trawników i alej parku.

Ogrodzenie parku ks. Poniatowskiego. Wobec tego, że ogrodzenie parku ks. Poniatowskiego wskutek zniszczenia przez rdzę znajduje się w opłakanym stanie, oddział gospodarczy magistratu postanowił przystąpić do naprawy ogrodzenia. W tym celu ogrodzenie parku dla ochrony od rdzy będzie powleczono specjalnym preparatem.

Zakaz ruchu samochodowego. Oddział gospodarczy magistratu postanowił zawiesić ruch samochodowy, motocyklowy i wogóle kołowy w parku ks. Poniatowskiego.

Obecnie w parku tym dozwolony jest tylko ruch rowerowy.

Sprawy teatralne. W celu przekazania inwentarza teatralnego nowej dyrekcji teatru, oddział gospodarczy magistratu wyłonił specjalną komisję, która ma przekazać inwentarz pp. Wroczyńskiemu i Pawłowskiemu. W skład tej komisji weszli radni: Wojakowski, Kuk i Geppert.

Naprawa bruku przy ul. Cegielnianej. Wobec zbliżającego się terminu rozpo-

Pracownicy miejscy przeciwko redukcji urzędników w magistracie
Żądają oni powołania do życia komisji redukcyjnej.

Onegdaj wieczorem odbyło się ogólne zebranie członków związku zawodowego pracowników miejskich.

Omawiano cały szereg aktualnych spraw związanych z bytem materialnym pracowników miejskich.

Zywa dyskusja wywołała kwestja ewentualnej redukcji personelu w magistracie.

Powołując się na częste wiadomości w prasie miejscowej i rzekomych oświadczeniach prezydenta miasta prasownicy żądali, aby związek energicznie interwenjował w magistracie i nie dopuścił do pozostawienia bez środków do życia pracowników miejskich w chwili, gdy szalejąca drożyzna zagraża bytowi nawet pracującej inteligencji.

W konkluzji postanowiono wysłać pismo do magistratu zapytaniem, czy prawdą jest, że magistrat przystępuje do redukcji personelu, oraz żądać powołania do komisji redukcyjnej delegatów związku w myśl odnośnego art. pragmatyki służbowej.

Po omówieniu sprawy przyjmowania do instytucji miejskich pracowników z pominięciem pośrednictwa związku postanowiono i w tej sprawie zwrócić się do magistratu z żądaniem przywrócenia ingerencji związku przy angażowaniu nowych pracowników.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa podwyżki poborów za drugą połowę sierpnia.

Mówcy domagali się regulacji płac co 2 tygodnie według orzeczeń komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania, jak to praktykuje się obecnie we wszystkich gałęziach przemysłu, oraz przy wynagradzaniu wszelkiego rodzaju pracowników.

Uchwalono w sprawie tej zwrócić się do magistratu i żądać podwyższenia poborów za drugą połowę sierpnia.

W związku z zaproszeniem nadesłanem przez urzędników komunalnych w Poznaniu na uroczystość poświęcenia sztandaru postanowiono w dzień uroczystości wysłać do Poznania depeşe gratulacyjna. b.

Groźba strejku farmaceutów w Kasie Chorych.

Ma on się rozpocząć w poniedziałek.

Jeszcze w ubiegłym miesiącu związek pracowników farmaceutycznych kasy chorych zwrócił się do zarządu kasy z żądaniem uregulowania płac farmaceutów.

Według tych żądań prowizor miałby otrzymać 5 milionów marek w sierpniu, a pomocnik aptekarski — 4 miliony mk.

Co do płacy za wrzesień, to zasadnicza pensja miałaby wynosić 6 milionów na prowizora i 4.800.000 mk. dla pomocnika aptekarskiego.

W sprawie tej odbyły się 3 konferencje między zarządem kasy chorych a delegacją pracowników farmaceutycznych, jednak do porozumienia nie doszło, gdyż zarząd kasy z powodu złego stanu finansów w tej instytucji proponował 4 i pół miliona mk. oraz 3 miliony 670.000 mk. w sierpniu, a dalszą regulację według podwyżek, otrzymywanych przez innych urzędników kasy chorych.

Z powodu zerwania konferencji odbyło się ogólne zebranie farmaceutów kasy chorych, na którym p. Szyndenbuch złożył sprawozdanie z przebiegu pertraktacji z zarządem kasy.

W dyskusji mówcy wypowiedzieli się za bezwzględna nieustępliwością i w konkluzji przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani pracownicy farmaceutycznej aptek kasy chorych uchwalają: 1) żądać wypłacenia sumy podanej w swoim czasie do zarządu kasy; 2) w razie nieuwzględnienia słusznych i minimalnych żądań zebrani postanawiają w poniedziałek, dnia 10 września o godzinie 12 w południu przystąpić do bezrobocia; 3) wobec nieodjęcia do porozumienia w pertraktacjach dotychczasowych, cała dalsza akcja zostaje przeniesiona do Warszawy, gdzie w ministerstwie pertraktować będzie związek farmaceutów Rzplitej polskiej.

Czy Łódź będzie miała wyższą uczelnię?

Sprawa uniwersytetu, jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, posunęła się znacznie naprzód i najprawdopodobniej już w końcu bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie komisji, celem ustalenia wytycznych oraz przygotowania specjalnego planu, celem zainteresowania sfer przemysłowych.

W związku z rozpoczętą akcją wyjaśniliśmy nam sfery miarodajne, że podczas

organizacji komitetu zwracano się również do młodzieży akademickiej, a mianowicie do „Koła Łodzian“ piśmiennie i ustnie, celem nawiązania kontaktu z młodzieżą akademicką, jednakże żadnej odpowiedzi nie otrzymano. Jedynie „Koło Akademickie słuchaczy uniwersytetu Jagiellońskiego“ nadesłało do kuratorium dane statystyczne, dotyczące młodzieży łódzkiej w Krakowie. (p)

częcia sezonu teatralnego robota przy naprawianiu jezdni i chodnika na ul. Cegielnianej postępuje w szybkim tempie.

Jednak o wyłożeniu kostkami granitowymi całej jezdni mowy niema, gdyż brak kostek.

Prawdopodobnie ta część ulicy wybrukowana zostanie kamieniami. (b)

Jesień nadchodzi a napoje chłodzące droższą. Do referatu walki z lichwą przy komisariacie rządu związek właścicieli fabryk napojów gazowych złożył pismo zawiadamiające o podwyższeniu cen z dniem 2 września r. b., i tak: I butelka „Sinalco“ oryginalnego 6000 mk., butelka lemoniady I gat. 4500 mk., but. II gat. 3300 mk.

Do wyrobu powyższych napojów używany jest cukier.

I butelka wody stołowej 2500mk., I butelka półlitrowa wody stołowej 1700 mk., I butelka wody mineralnej stołowej sztucznej 2000 mk., butelka wody mineralnej stołowej sztucznej 2000 mk., naturalnej alkalicznej „Ostromecko“ 3 ty siące mk. (p)

„Przemysł“ śmieciarski kwitnie. W ostatnich dniach mnoży się wielka ilość t. tw. śmieciarzy, którzy w skrzyniach od śmieci wyszukują różnego rodzaju szmaty i kości.

Znalezione skarby sprzedają onj pewnemu przedsiębiorcy łódzkiemu, który płaci od funta 100 marek.

Mimo tak niska płaca konkurencja w tym zawodzie panuje wielka i śmieciarze noszą się z zamjarem założenia związku zawodowego. (p)

PRAWO I ŻYCIE.

Dr. Behrens skazany na 4 miesiące więzienia za obrazę byłego wiceministra zaboru pruskiego dr. Wachowiaka. Prokurator żądał 100,000,000 kaucji.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem wice-prezesa S. O. p. Witkowskiego rozważał sprawę redaktora „Lodzer Freie Presse” d-ra Edwarda Behrensa, oskarżonego o zniewagę w druku b. wice-ministra zaboru pruskiego d-ra Stanisława Wachowiaka, któremu zarzucał oskarżony wygłaszanie podburzających mów w sejmie i chorobliwą predyspozycję na tle manji prześladowczej.

Dr. Behrens brał do swych zarzutów asumpt stąd, że dr. Wachowiak zwracał się do oskarżonego z listami w odpowiedzi na korespondencję rzekomo od oskarżonego otrzymaną, której jednak faktycznie oskarżony pod jego adresem nigdy nie kierował.

Oskarżenie popierał przedstawiciel oskarżenia publicznego podprokurator Mandeck. Natomiast sam obrażony nie stawiał się, przysyłając piśmie usprawiedliwienie.

Nie stawiał się również do rozprawy i oskarżony, który uległ w ostatnich dniach chorobie.

Sprawę rozważano zaocznie.

Prokurator poparł oskarżenie w całej osnowie, domagając się surowego ukarania.

Obrońca oskarżonego mecenas Braun podniósł, że zasadniczo brak jest cech czynu karygodnego w inkryminowanym artykule, którego treść da się podzielić na 2 części.

w pierwszej części mieści się krytyka działalności sejmowej posła, a nie wice-

ministra d-ra Wachowiaka, część ta nie zawiera żadnych znamion ustawowych zniewagi, część zaś druga, która elementy wedle ustawy karygodne zawiera, skierowana jest pod adresem d-ra Wachowiaka, dyrektora banku w Toruniu i jako taka jest przestępstwem prywatno-skarbowym, odnośnie którego sąd bez skargi strony pokrzywdzonej rozpatrywać nie może.

Obrońca nadmieniał dalej, że zasadniczo wymaganego przy zniewadze z art. 530 K. K., którego kwalifikacją szczegółową jest w tym wypadku art. 532 i 533 K. K., brak jest „animus iniuriandi”, którego oskarżenia przewód sądowy nie wykazał odnośnie osoby wice-ministra.

Obrońca dalej poddał krytyce dowód rzeczowy w sprawie t. j. tłumaczenie artykułu krytycznego, wskazując na jego nieścisłość i błędność i wniósł na uniewinnienie oskarżonego.

Sąd po naradzie skazał d-ra Edwarda Behrensa na 4 miesiące więzienia, a na zasadzie amnestji połowę orzeczonej kary darował.

Co do środka zapobiegawczego prokurator żądał kaucji w sumie 100.000.000 mk. (sto milionów marek). Wnioskowi temu zaoponował obrońca, wykazując na brak powodów ustawowych.

Sąd postanowił do uprawomocnienia wyroku żądać 5.000.000 mk. kaucji.

Jak się dowiadujemy prokurator z powodu niskiego wymiaru kary, podaje skargę apelacyjną.

Echa wyborów do Rady Miejskiej.

T-wo „Lokator” przeciwko „Kurjerowi Łódzkiemu”.

Adwokat Oskar Aftergut, pełnomocnik Tow. „Lokator”, Aleksandra Wienbowski i Symplicjana Kornackiego członków Tow. „Lokator” wystąpił ze skargą przeciwko Czesławowi Gumkowskiemu, red. „Kurjera Łódzkiego”.

Tow. „Lokator” wystąpiło przy wyborach do rady miejskiej z własną listą oznaczoną nr. 13. W związku z wyborami ukazały się w „Kurjerze Łódzkim” z dnia 10, 12 i 13 maja nr. nr. 125, 127 i 123 artykuły p. n. „B... Wybory Polacy”, „Bacność! Polacy” i „Polacy chrześcijanie (ten ostatni podpisany p. zez Chrześc. Dem. Kom. Jedn. Narod). W artykułach tych użyskano listę nr. 13 z listą komunistyczną, orzeczoną

nr. 5. nazywa się listę Tow. „Lokator” nr. 13 „żydowo-komunistyczną” mowi się „żydzi łącznie z komunistami z pod skrzydeł niewinnie nazwanej listy „Lokator” nr. 13, wreszcie określa się listę nr. 13, że jest zabarwieniem żydowsko-komunistycznym.

Pełnomocnik prosi sąd o ukaranie redaktora Gumkowskiego z art. 533 K. K.

Sprawę powyższą rozważał dziś S. O. pod przewodnictwem wice-prezesa S. O. B. Witkowskiego.

Bronił podsądnego adw. Pełka.

Sąd sprawę umorzył, motywując tym, że Tow. „Lokator” jako jednostka fizyczna karzyć nie może.

Wiadomości sportowe.

DOK. Nr. IV NA ZAWODACH O MISTRZOSTWO ARMII W WARSZAWIE

W związku z majacymi się odbyć za wodami o mistrzostwo armii w Warszawie w drugiej połowie września b. r., DOK. Nr. IV, Łódź, wysłał swych reprezentantów, którzy będą brać udział, a mianowicie: drużynę 28 p. SK., która reprezentować będzie piłkę nożną, drużynę 31 p. SK., która weźmie udział w biegu szturbowym, drużynę 27 p. p., która weźmie udział w marszu 20 kilometrowym ze strzelaniem, drużynę 25 p. p., która weźmie udział w biegu rozstawnym 4. 400.

Oprócz tego do spótzawodnictwa lekko-atletycznego może być, w myśl rozkazu min. spr. wojsk., wydelegowani, jako reprezentanci DOK. tylko 5 wspótzawodników.

W myśl powyższego, zostali wyznaczeni z DOK. Nr. IV, Łódź, jako reprezentanci: por. Konopnicki, por. Wahren, por. Skierczyński, sierż. Kędziński, sierż. Dudek.

OLIMPIADA AKADEMICKA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

W dniach od 9 do 16 bm. odbędzie się w Tartu Estonia pierwsza olimpiada akademicka państw bałtyckich, wyznaczona pierwotnie na lipiec.

Centrala polskich akad. Związków sport. przygotowała reprezentację z pp: Dubieńska, Szwedem tenis, mistrzami Polski w lekkiej atletyce: Chelmickim, Karczewskim, Welssem i Piatkowskim na czele.

Rozgrywki tenisowe rozpoczynają się 14 bm., lekka atletyka 15 bm.

4 lata ciężkiego więzienia za komunizm.

Od dłuższego już czasu Policja Państwowa zwróciła uwagę na niejakiego Rajnholda Gamerta, w Aleksandrowie, który uprawiał agitację antypaństwową i rozpowszechniał doktryny i zapatrywania komunistyczne.

W październiku 1922 r., wykorzystując wybory do sejmiku i senatu, Gamert wystąpił czynnie, agitując na korzyść Komunistycznego związku wyborczego proletariatu miast i wsi, w skład którego wszedł z ramienia egzekutywy okręgowego Komitetu K.P.R.P.

W krótko potem gdy policja postanowiła aresztować go, Gamert wyjechał z Aleksandrowa, ukrył się i wszelkie poszukiwania za nim pozostały bez wyniku.

Jako poszukiwany za kradzież niejakiego Ernesta Fogiel po zaarrestowaniu Gamerta w Aleksandrowie, w toku dochodzenia zeznał, iż wraz z Gamertem z jego namowy uciekli z Aleksandrowa i byli w Ostrowiu w Poznaniu i Berlinie w celu przedostania się do Rosji sowieckiej i że na tę podróż w obie strony Gamert otrzymał pieniądze z patrii K. P. R. P., przyczem do Poznania wioził ze sobą odezwy i komunistyczne celem ich kolportażu.

Ponieważ Gamert zaprzeczył zeznaniu Fogla, przeto zarządzone konfrontacje ich i w obecności Gamerta, ujawniono: 1. jeden egzemplarz gazety „Plo letriatu” nr. 2, jeden egzemplarz gazety „Prawda” nr. 9 organ komunistycznej partji Górnego Śląska 3. jeden egzemplarz gazety „Wiókniaz” 4. wezwanie do zarządu Głównego Z.Z.R. i B. P.W w Polsce list pisany w języku niemieckim z datą Moskwy.

Zbadany w charakterze świadka na śledztwie Ernest Fogiel zeznał, że Gamerta zna dobrze mniej więcej od 4—5 lat, gdyż pochodzi również z Aleksandrowa.

Na jesieni w czasie wyborów do Sejmu i Senatu był poszukiwany przez policję za agitację na korzyść „5” komunistycznego związku proletariatu miast i wsi oraz za swój udział w związku tym że, jako członek komitetu podmiejskiego.

Ponieważ, zeznaje dalej Fogiel, — jak również ukrywał się przed policją, mając w sędzie pokoju w Zgierzu sprawę za kradzież żyta i słoniny, przeto Gamert, spotkawszy się ze mną, zaproponował mi wspólny wyjazd do Rosji przez Berlin i że pieniądze otrzyma z kom. komunistycznego w Łodzi, że w Berlinie i Moskwie ma braci, przy udziale których uda mu się otrzymać od konsula rosyjskiego w Berlinie przepustkę do Rosji.

Oprócz tego Gamert wioził ze sobą w celach agitacji i propagandy adresy wydawnictwa K.P.R.P.

Gdy przyjechaliśmy do Poznania G. udał się do miejscowej organizacji ko-

munistycz. po wskazówce co do dalszej drogi i o zapomogę pieniężną. Otrzymał z powrotem dla nas bilety do Ostrowa, ponieważ dowiedział się, iż z Berlina do Rosji przedostać się nie będziemy mogli.

Po powrocie do Aleksandrowa aresztowano nas. W toku śledztwa ustalono, iż G. dobrze jest znany defenzywiście od 1919 r. kiedy to po połączeniu się lewicy PPS. z partją S.D. Polak i Litwy wstąpił do szeregów K.P.R.P. będąc jednocześnie założycielem, oraz sekretarzem komitetu komunistycznego w Aleksandrowie.

W 1921 r. z ramienia nazwanego komitetu Gamert został delegowany do Łodzi na zjazd robotników przemysłowych i obrany przez poparcie zw. czerwonej grupy (skryci komunistów) wraz z komunistą Romanem Kalużą, osadzonym przez S.O. w Łodzi z art. 176 na 4 lata ciężkiego więzienia, przyczem do zarządu głównego związku włóknistego.

Sprawę powyższą rozważał wczoraj sąd pod przewodnictwem wiceprezesa S.O. B. Witkowskiego.

Oskarżony nie przyznał się do winy i oświadczył, że polityka się nie zajmuje i do żadnej partji politycznej nie należy, natomiast należy do związku fabrycznego, będąc członkiem głównego zarządu zw. przem. włóknistego, został wybrany na ogólnym zebraniu delegatów do owego zarządu wraz z Kalużą.

Zaprzeczył, by miał się trudnić kolportażem literatury komunistycznej, ponieważ członków aresztowano, rywał się przed policją. Fogla spotkał przypadkowo w Ostrowiu na stacji.

Świadkowie oskarżenia Komisarzy Bartel, oraz przodownicy Gorczyński dają zeznania, oskarżeniem, natomiast Fogiel zeznał z więzienia że to co mówił na śledztwie jest nieprawdą, wobec czego podprokurator Mandeck prosił o przesłanie świadka do odpowiedzialności za fałszywe zeznane.

Podprokurator wnosi o surowe oskarżenie podsądnego z art. 126 i 120 K.K.

Obrońca adw. Hanigwilł z Warszawy wnosi o uniewinnienie zaznaczając, iż aczkolwiek świadek Bartel mówił o działalności podsądnego to jednakże nie wskazał źródła skąd ono pochodzi, przeto nie może być podstawą wyroku skazującego.

Sąd po naradzie skazał Rajnholda Gamerta po pozbawieniu praw na 4 lata ciężkiego więzienia i 1200 mk. opłat sądowych zaś od zarzutu rozpowszechniania odezwy uniewinnił.

Oskarżony prosił o odpis wyroku w ostatecznej formie w celu podania skargi apelacyjnej.

SPRAWY ROBOTNICZE.

DOROCZNE ZEBRANIE CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZWIĄZKU WŁÓKNIARZY W ZGIERZU.

Onegdaj odbyło się zebranie związku chrześcijańskiego włóknarzy w Zgierzu.

Cały szereg spraw referował przedstawiciel zw. chrześcijańskiego p. Świątkowski.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego wystąpiło sprawę redukcji pracy w fabrykach.

Referent stwierdził, że robotnicy powinni się temu przeciwstawić z całą bezwzględnością.

Odnośnie memorjały zostały już skierowane do rządu, aby zmusić przemysłowców do uruchomienia fabryk na przeciąg 6 dni w tygodniu.

Cały szereg mówców poruszył sprawę organizacji, sprawę ubezpieczeń robotników w razie nieszczęśliwej podcas pracy oraz sprawę kasy emerytalnej.

Omawiano również memoriał łódzkiego oddziału i postanowiono wystąpić w tej sprawie do rządu i zwrócić się do posłów, którzy winni wnieść w tej sprawie wnioski nagle na sejm. (p)

ŻĄDANIA FRYZJERÓW.

Żydowski zw. zaw. pracowników fryzjerskich wystawił nowe żądania podwyżkowe w wysokości 50 proc. dla pracowników, będących na stałej plac.

W motywach żądania tego pracownicy fryzjerscy zaznaczają, iż obecna taryfa opłat za czynności fryzjerskie jest stosunkowo znacznie wyższa od poziomu plac.

Wobec tego, pracownicy stwierdzają iż podwyżka ta nie wywoła konieczności podwyższenia dotychczasowego cen.

Termin odpowiedzi na żądania te wyznaczono do czwartku dn. 6 września.

Cyrk Ciniśellj'ego, Gmach przy ul. Konstanynowskiej Nr. 16 otwiera po gruntownym remoncie swe podwoje w dniach najbliższych.

Na inaugurację sezonu dyrekcja cyrku zorganizowała wybitnie artystyczny zespół atrakcyjny, oraz nowe turystryczne wycieczki, które popisywać się będzie na otwarcie sezonu dyrektor p. Al. Ciniśelli.

Krwawe dni lipcowe w radzie miejskiej.

Miasto przychodzi z pomocą ofiarom tragicznych zająć.

Z ŁOŻY PRASOWEJ.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej jeśli odznaczyło się czymś szczególniejszym, to chyba dusznością i brakiem miejsca na wszystkich ławach, po czasy od radzieckich, a kończąc na miejscach dla publiczności, która ostatnio z dziwną jakąś pasją uczęszcza na wszystkie posiedzenia. W łoży prasowej ludzie wprost siedzą sobie na głowach. Ci, którzy siedzą na krzesłach z zadowoleniem konstatają, iż narzeczcie administracji rady miejskiej usłyszała sześć różne głosy sprawozdawców i zamiast koślawych stółków dała nam porządne krzesła... Jeśli ma to być pierwszym krokiem do pogodzenia prasy opozycyjnej z obecnym magistratem, to za krok drugi zapewne poczytywać należy zaprowadzenie herbaty dla prasy... Trzeci wreszcie sensacja wieczoru był w łoży prasowej art. mal. p. Artur Szyk, karykaturzysta „Expressu Wieczornego”, wspaniale notujący w szkicowniku fizjonomie radnych i ławników.

POCZĄTEK POSIEDZENIA.

Na pierwszy ogień sprawy regulaminowe z okazji porządku dziennego i interpelacji. Nieśmiertelna kwestja formy wniosków nagłych (ustnie, czy na piśmie). Radny Rapalski, doświadczony dawny wiceprezes rady poucza młodego prezesa dr. Fichne i daje mu lekcje regulaminu.

Z interpelacji na szczególną uwagę zasługuje zapytanie rad. Idzkowskiego, który słusznie zwraca uwagę na fatalny stan bruków miejskich, przy ul. Killińskiego, które codziennie sąkają dziesiątki tysięcy ludzi do szkół.

OSWIADCZENIA FRAKCJI.

Odczytywanie deklaracji politycznych frakcji oczekiwano już oddawna. Miało się wrazenie, że dadzą coś nowego. Okazało się, że wszystkie bez wyjątku wypadły bardzo blado i przeszły bez wrazenia.

Tak więc długi korowód deklaracji rozpoczął w imieniu NPR. radny Feifer. Mówił obszernie o wszystkich pięknych rzeczach, jakie chce w mieście wprowadzić jego stronnictwo, ale, niestety, na nic ani miasto, ani państwo, nie mają pieniędzy. Jest drogo — i to jest źle, a było by o wiele lepiej, gdyby było taniej. Mieszkańcy miasta, a powinny być, ale nie da to nie poradziemy. Oświata jest bardzo dobra rzecz i NPR. będzie kontynuowało prace dawnego zarządu miejskiego w tym kierunku.

Powszechną uwagę zwróciło oświadczenie NPR., iż partja ta rozłoży szczególną opiekę nad niedorozwiniętymi i moralnie zaniedbanymi. Zdaje nam się, że ad usum domus.

W imieniu Koła narodowego (ND.) deklaracje składał radny Nowacki. Powiedział kubek w kubek to samo, co rad. Feifer, a dodał coś nowego, to tym, że czas zmniejszyć politykomanję. Dodał na okrasę kilka przysłów budujących w rodzaju: „Pamięć! Rozchodźcie, bądź z docho- dem w zgodzie” i skonczył ku swemu własnemu zadowoleniu z swej retoryki.

Warto jeszcze zwrócić uwagę temu endeckiemu trybunowi że po polsku nie powanłom, aby STALI na straży polskości”. Mówi się „stai”.

Przedstawiciel chadecji mówił długo o tym, że zadaniem jego stronnictwa w zarządzie miasta będzie praca dookoła moralnego i religijnego podniesienia robotnika do wyżyn etycznych. Oświadczenie to wywołało śmiechy na ławach „sprzymierzonych konkurentów” z N. P. R.

Rad. Rapalski w imieniu PPS. skłamał deklaracje, zawierając program minimalny stronnictwa, znany powszechnie i wielokrotnie powtarzany za urzędowania benesowskiego magistratu.

Rad. Kuk w imieniu Niemieckiej partji pracy podkreślił konieczność oparcia pracy samorządowej na zasadzie zgodnego spójzicia narodowości w Łodzi.

Rad. Nowacki nie miał w zapasie lep-

szego dowcipu, jak rzucenie pod adresem mówcy wykrzyknika:

— Do Berlina z takimi wskazówkami!

— W Berlinie też są tacy jak pan — odpowiada ex cathedra radny Kuk.

W imieniu „Poalej-Sjon” deklaracje składał radny Holenderski, w imieniu Sjonistycznej partji pracy — rad. dr. Szwaig.

Rad. Lichtenstein (Bund) szeroko omawia kwestje walki proletariatu z kapitalizmem i plebiscytem szowinizmu narodowe.

Rad. Minzburg (ortodoksi) oświadcza, iż stronnictwo jego nie będzie w radzie miejskiej zajmowało się polityką, lecz tylko sprawami miejskimi. Pragnie poprzez wychowanie religijne i szanować sobotę.

Rad. Rode (Niemiecka partja mieszczańska) zapewniła o gotowości współpracy jego stronnictwa z innymi partjami. W sprawach socjalnych wyraża pogląd dość niepowszedni, iż nie należy uszczuplać kapitałów znacznymi podatkami, a wydawanie zapomóg bezrobotnym robotnikom jest niepotrzebne.

Rad. Praszkiar imieniem sjonistów oświadcza, iż deklaracje stronnictwa od czyta na jednym z posiedzeń najbliższych.

KWESTJA MIESZKANIOWA.

Do jakiego stopnia obecna rada potrafi prowadzić rozwlekle i jałowe dyskusje, które bynajmniej nie rozwiązują sprawy, lecz narażają jedynie obecnych na strate drogiego czasu, dowodzi debata na temat nieśmiertelnej kwestji mieszkaniowej, nad którą wczoraj wiele rozprawiano, ale która u nas stanowi wciąż problem nierozwiązany, i jeszcze przez długie lata stanowić będzie największą bolączkę społeczną.

Mimo to znaleźli się w tonie reprezentanci miejskiej radni, którzy jednym ruchem chcieli przeciąć gordyjski węzeł kwestji mieszkaniowej i zbawienne swe rady przyoblekali w szatę niezaprzeczalnych pewników. Jak się łatwo domyśleć, opatrnościowi ci mężowie rekrutowali się przeważnie ze sfer kamieniczników, którzy dość często obsadzali fotele radzieckie i za naczelne swe zadanie uważają obalenie zniechędzonej ustawy o ochronie lokatorów, oraz marzą o tej szczęśliwej dla nich chwili, kiedy bez larnie będą mogli się zniecać nad swymi lokatorami i drzeć z nich olbrzymi czynsz za wynajmowane lokale.

WROGOWIE OCHRONY LOKATORÓW.

Do takich obrońców „uciskanych” kamieniczników należy zaliczyć chętnego radnego Bartczaka. Pan ten pozazdrościł laurów b. radnemu Helmanowi, przysięgnemu obrońcy interesów kamienicznikowskich w poprzedniej radzie, i podjął się tej szczytnej misji, na terenie obecnej reprezentacji miejskiej.

W śmiesznie naiwny sposób dowodzi radny Bartczak, że jedynie on jest obrońcą robotników, i że w imię ich dobra należy znieść ustawę o ochronie lokatorów. Cała mowa radnego Bartczaka była jednym wielkim placzem rozważonego kamienicznika, który skarży się, że minęły te rozkoszne czasy przedwojenne, kiedy mógł ściągać za mieszkanie 25 proc. ciężko zapracowanego zarobku robotnika.

Pan Bartczak zapomina o tem, że oyczyścił swą kamienicę z długów hipotecznych, które spłacił nieszczęśliwym posiadaczom tych sum po 2 marki 16 fen. za złotego rubla. P. Bartczak chce, żeby komorne mógł ściągać w wysokości przedwojennej, w złotych polskich lub innej szlachetnej walucie. Mówi, że ta forma wzmoże ruch budowlany, a co za tem idzie rozwiąże kwestje mieszkaniową. Znany dobrze te zbawienne rady zawiędzonych nadziei kamieniczników którzy uważają za największą niesprawiedliwość społeczną fakt, że nie mogą wraz z paskarzami i spekulantami wyzyskiwać bezbronnej ludności i drzeć z niej skórę.

UCHWAŁY MIESZKANIOWE.

Cefe szczęście, że obalenie ustawy o ochronie lokatorów nie należy do kompetencji rady miejskiej, bo kto wie czy obecna reprezentacja miejska, składająca się z licznych przedstawicieli kamieniczników i chętnych apostołów ideał kamienicznikowskiej, nie pokusiłaby się o rewizję tej dobroczynnej ustawy, która upewnia każdego obywatela, że nikt mu nie odbierze posiadanej przyczepki dachu nad głową, i że nie musi go do szukania lokum w hotelu „pod zielonym kontanem”, jak się dowcipnie wyraził jeden z radnych.

Wyobraźmy sobie tę orgię i rozpasa nie właścicieli nieruchomości, gdyby po wnego dnia zdjęto im kaganiec tj. gdyby zniesiono ochronę lokatorów. Byłby to istny sądny dzień dla ludności pracującej która naraz znalazłaby się na bruku a jej mieszkania zająłby paskarz i spekulant tj. ten, kto byłby w stanie opłacać horrendalne wysokie komorne.

To też rada miejska w uchwałach swych wypowiedziała się za utrzymaniem ustawy o ochronie lokatorów. Czyny za mieszkania nie może być pobierany w złotych, jak tego pragną kamienicznicy, do chwili, gdy zarobki również nie będą obliczane na podstawie miernika złotego.

Pozatem rada postanowiła konfirmować akcje budowlane i poprzeć ruch budowlany, szczególnie podjęty przez kooperatywy. Co się tyczy wniosku radnego Holenderskiego, proponującego ograniczenie ilości pokoiów w większych mieszkaniach i podział lokali pomiędzy ubogie klasy ludności, rada postanowiła przekazać tę sprawę komisji prawnej, która orzeknie, czy rada miejska jest kompetentna do powzięcia podobnej uchwały.

BICIE I STRZELANIE DO ROBOTNIKÓW.

Na wczorajszym posiedzeniu znalazła się nareszcie sprawa bicia robotników i strzelania do nich w czasie pamiętnych dni lipcowych, gdy krew ludu pracującego obficie zrosiła ulice naszego miasta. Wina za ten przelew krwi, spada całkowicie na policję łódzką, która nie potrafiła zachować się tak, jak przystoi prawdziwym stróżom bezpieczeństwa, lecz rzuciła się na bezbronny tłum robotników, strzelając doń, trafiając i siekąc.

Szczególnie obłudnie na te tych wypadków wygłada stanowisko rządu, którego przedstawiciel min. spr. wewn. p. Kiernik oświadczył z trybuny sejmowej iż akcja robotników łódzkich (która jak wiadomo posiadała podkład wyłącznie ekonomiczny) była ruchem politycznym, kierowanym przez komunistów. Przeciwno takiemu poimowaniu wypadków lipcowych zaprotestował gorąco radny Rapalski. Zaznaczył on zupełnie słusz-

Śmierć też zdrożała. Związek trumniarzy w Łodzi zgłosił do referatu walki z lichwą przy komisjaracie rządu cennik celem ustalenia jednolitych cen na trumny. Podług cennika tego, po uwzględnieniu pewnych żądań podwyżkowych trumniarzy, ceny przedstawiałyby się następująco: Za trumny długości od 1 do 2 łokci od 192,000 do 512,000 marek., za trumny zwyczajne Nr. 2 tej samej długości w cenie od 232,000 do 550,000 marek., za trumny od 2 łokci do 3 łokci I gat. od 552,000 do 900,000 marek., za trumny II gatunku tej samej długości od 560,000 do 1,080,000 marek. Najdroższą kategorią trumień, na którą nie każdy „śmiertelnik” sobie może pozwolić, są trumny jasne, których cena wynosi 1,200,000 marek. (p.)

INFLAGRANTI.

Pracownik firmy „D. A. K.” przy ulicy Piotrkowskiej 149 Oskar Buksz, Sienkiewicza 79 został schwytany podczas wynoszenia towaru (18 metrów), które skradł z magazynu tejże firmy. Wartość towaru uszkodzony oblicza na 1,500 milion marek.

nie, że niema lepszego agitatora komunistycznego, jak karabiny policji, wymierzone w pierś walczącego o swój byt robotnika.

EKSCESSY ANTYŻYDOWSKIE.

Przy tej okazji usłyszeliśmy wiele skarg radnych żydów, którzy żalili się, że w trakcie rozruchów ulicznych poważnie ucierpiała ludność żydowska, a szczególnie proletariąt żydowski. Radni Holenderski, Lichtenstein i dr. Szweig szczegółowo rozwodzą się nad temi ubolewaniami godnymi wypadkami i wskazują na fakty, gdy policja zniecała się nad demonstrantami, była aresztowanych, a nawet „gorliwość” swą posuwała do tego stopnia, że łapała żydów i polewała ich wodą z rynsztoków, ku uciesze gawiedzi.

SLEDZTWO W SPRAWIE KRWAWYCH ZAJŚĆ LIPCOWYCH.

Wobec wysoce niestosownego zachowania się policji w czasie strajków i demonstracji, radni lewicowi wnoszą, aby cofnąć subwencje, jakiej miasto udziela na koszt utrzymania policji. Wniosek ten jednak nie uzyskał większości.

Natomiast rada uchwaliła, aby zwrócić się do rządu o przeprowadzenie śledztwa w sprawie krwawych zająć lipcowych i odpowiednie ukaranie winnych funkcjonariuszy policji. Pozatem postanowiono zająć się losem ofiar i ich rodzin, i zapewnić im pierwszeństwo przy obsadzaniu posad miejskich. Chłena woli takie wielce problematyczne środki pomocy, aniżeli wyasygnowanie funduszu do różnego w wysokości 300 milionów, jak to proponowała lewica.

GODZINA 12 W NOCY.

Do przewodniczącego wpływa kilka wniosków o zamknięcie posiedzenia z powodu spóźnionej pory. Sprzeciwiają się: radny Stypulkowski (dobrze to mówić, gdy kto przyszedł po kolacji o godz. 11-ej wiecz.) oraz wiceprez. Wojewódzki, któremu pilno do podwyższenia cen gazu. Dziwnym jakimś zarządzeniem losu wniosek nie przechodzi. Radni zostają.

Tylko w łoży prasowej jednogłośnie przechodzi lokalny wniosek, by zostawić panów radnych samych i pójść już by pisać sprawozdania. Linotypy nie mogą czekać, aż panom radnym odechce się gadać po północy. Tym bardziej, iż telefon w radzie miejskiej właśnie przynosił nam z redakcji wiadomość o nowych zawiąskaniach na Bałkanach, o ja kiejs wojnie i o drugim olbrzymim wybuchu wulkanów w Japonii. Podobno miasto Jōkōa zostało już zniszczone, aż do ostatniego kamienia. Nawet rada miejska jōkohamska pochłębny już fale morskie. O, Boże! Czemu łódzka rada miejska nie zaslada w Jōkohamie?...

ODPOWIEDZI REKAKCJI.

Sportowcowi — Zduńska Wola. Zawody o mistrzostwo grupy prowincjonalnej już się odbywają. O uczestnikach podano swego czasu w „Republice”.

Pierwszorządna rytualna restauracja

„METROPOL”

DZIELNA 1.

TEL. 11-04 TEL. 11-04

Codziennie od g. 8-ej wiecz.

KONCERT

POD KIERUN-
KIEM P. M. Lewaka

Wtorki i czwartki wieczorem

FLAKI

Z należytym szacunkiem
H. Najjelman, M. Korngold.

Akcje i waluta.

Chaos walutowy stwarza najbardziej podatny grunt dla wyzyskiwania koniunktury. To też rynek pieniężny, zasadniczo nosi inny charakter, aniżeli przed wojną. Wolna gotówka, jaka znajduje się na rynku, wyczekuje tylko momentu, by rzucić się na obiekt, który w krótkim czasie przynosi kilkudziesięciu procentowe zyski. Nie można mówić wtedy o zarobkach nominalnych, gdyż zyski wyrazić można w pełnowartościowych jednostkach walutowych.

Źródła zysków są rozmaite. Spekuluje się na walucie, na towarach, wreszcie na akcjach. Szczególnie te ostatnie są najbardziej podatnym materiałem spekulacyjnym dla drobnych kapitalistów. Doszliśmy do tego, że kursy akcji są popularnym tematem dla osób, które w warunkach ustabilizowanej waluty, nigdy by się o nie nie troszczyły. Dlatego też okres depresji giełdowej jest ciosem, który dotyka bardzo szerokie koła społeczeństwa. Posiadacze akcji przechodzili przez cały prawie sierpień ciężkie chwile. Jakkolwiek dolar będący w Polsce, niemal zupełnie oficjalnym miernikiem wartości, w obrotach pozagiełdowych wykazywał w trzeciej dekadzie sierpnia tendencję nawet zwykłą, kursy akcji kurczyły się. Oczywiście miny drobnych akcjonariuszy gorzkiały z dnia na dzień. Pocięzono się wprawdzie nadzieją zwykłą, ale przetrzymał tylko ten, kto mógł sobie na to pozwolić, oczywiście o ile miał silne nerwy.

Dzisiaj sytuacja uległa radykalnemu przeobrażeniu. Znajdujemy się w okresie pełnej wyżki. Znakomita część wszystkich papierów dywidendowych, notowanych na giełdzie warszawskiej, zyskała na kursie. Różnice wahają się w granicach od 30 do 80 proc., choć jest parę papierów, które podwoiły swą wartość. Papierów, które pozostały w tyle, już nie wiele. Oczywiście nie ma tu mowy o zyskach nominalnych, skoro za podstawę do porównywań przyjmiemy kurs dolara. Do innych jednak musimy dojść wniosków skoro porównywać będziemy te zyski, ze wzrostem kosztów utrzymania, czyli — popularnie powiedziawszy — ze wzmagającą się drożyzną. Zyski akcjonariuszy, którzy nabyli swe papiery w lipcu, nabiorą wtedy raczej iluzorycznego charakteru. Biorąc w Polsce, w obecnej zamętowanej sytuacji gospodarczej, teoretycznym miernikiem wartości musi być nowa abstrakcyjna wielkość, skombinowana z kursu walut szlachejnych i indeksu towarowego.

Stąd też oczywiste są wnioski co do

niedalekiej przyszłości kursów papierów dywidendowych. Ich wartość nie zdążyła osiągnąć poziomu, odpowiadającego realnej wartości reprezentowanych przez nich przedsiębiorstw, oraz zysków faktycznie przynoszonych. Wprawdzie nie ujawniają się one w formie dywidendy, ale zato wydatnie pomnażają substancję przedsiębiorstw. Dzisiaj nie jest jeszcze czas, by kwota 375 milionów złotych polskich — jakie zapłacić musi przemysł i handel polski, tytułem podatku majątkowego, mogła być obecnie kalkulowana przy ocenie akcji. Co więc sądzić należy o najbliższej przyszłości?

Niezawodnie wartość akcji w markach polskich, wyrażać się będzie w coraz wyższych cyfrach. Przeliczenie ceny papierów dywidendowych, notowanych na giełdzie warszawskiej według kursu dolara z końca sierpnia, daje dosyć ciekawy obraz. Na 61 papierów kotowanych, zaledwie 25, posiadało z końcem sierpnia wartość jednego dolara. Dzisiaj stosunek ten przedstawia się korzystniej.

Co jednak należy sądzić o przyszłości papierów, które niedawno kosztowały kilkadziesiąt centów amerykańskich? Co o pozostałych — skoro zaledwie 5 papierów, kotowanych w Warszawie, osiągnęło kurs ponad dziesięć dolarów?

Tyle o przyszłości, o której nie chcemy więcej mówić, gdyż zbyt pobieżnie omawiamy skomplikowany konglomerat przyczyn, od których kurs akcji jest uzależniony.

Gdzie należy szukać bezpośrednich przyczyn obecnej haussy, której zasadnicze powody powyżej wskazaliśmy?

Przedewszystkiem wzrósł popyt, dzięki pojawieniu się znacznie większych sum na giełdzie.

Oczywiście, nie pozostało to bez wpływu na kształtowanie się kursów. Było to, zresztą, do przewidzenia, gdyż zawodowa spekulacja nie kryła się z tem, iż kursy akcji były nieproporcjonalnie niskie.

Pozatem Warszawa nie pozostała bierna na impuls giełdy wiedeńskiej, na której od połowy przeszłego tygodnia zapanała tendencja zwykła, utwierdzona przez giełdę krakowską i lwowską.

Oto szkic o obecnym położeniu akcyjnym.

Oczywiście, że wszelkie dalsze zmiany na giełdzie walorów zależne są przede wszystkim od waluty. Jakkolwiek czasem zachodzą bardzo jaskrawe odchylenia, jednak najistotniejszym czynnikiem, wpływającym na kurs walorów, jest kurs dolara.

Dr. Leszek Kirkien.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KUPCÓW PRZEDZY BAWELNIANEJ.

W niedzielę, dn. 2 b. m. w lokalu centralnego stowarzyszenia kupców w Łodzi (Piotrkowska 10) odbyło się pod przewodnictwem p. S. Świętosławskiego pierwsze posiedzenie organizacyjne kupców przedzy bawelnianej w Łodzi.

W rezultacie został wybrany następujący komitet:

Prezesa: pp. M. Berman, M. Bornstein, S. Świętosławski.

Sekretarz p. W. Glube, wicesekretarz p. M. Gordan.

Członkowie rady komitetu: pp. S. Rothelf, Mokrski, Piotrkowski, B. Albek i L. Hirsberg.

Kandydaci: pp. M. Tauman, Sz. Grünberg, i Lewicki.

Po ukończeniu się komitetu przyjęto rezolucję, aby zwrócić się do wszyst-

kich kupców przedzy bawelnianej w Łodzi z apelem, by wpisali się do sekcji celem wzmocnienia organizacji.

Pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się w środę, dn. 5 września o godz. 6 wieczorem.

OPLATY WYWOZOWE.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Za ostatni m. sierpień wpłynęło do skarbu państwa 29.023.000.000 marek wyłącznie za opłaty wywozowe.

Przytem zauważyć należy, że w sierpniu ani mięso ani zboże wywożone nie było.

Kupcy w obronie swych praw.

Podatek dochodowy i obrotowy.—W połowie września odbędzie się w Łodzi ogólnokrajowy zjazd kupiectwa.

Posiedzenie rady centralnej kupców i przemysłowców.

W lokalu centralnego związku kupców odbyło się pod przewodnictwem prezesa S. Frejlich posiedzenie rady centralnej związków kupców i przemysłowców województwa łódzkiego.

Tematem obrad były sprawy podatkowe za rok 1922 i 1923 dotyczące się wyłącznie kupiectwa.

Jako referent wystąpił prezes rady p. Frejlich, który w dłuższym przemówieniu wskazał na obecne położenie kupiectwa, na które spadł w ostatnim czasie cały deszcz podatkowy jak obrotowy, dochodowy, majątkowy i co najgorsze, iż wszystkie te podatki mają być wpłacone w najbliższym terminie.

Referent dłużej zastanawiał się nad podatkiem obrotowym, który, zdaniem mówcy dalby się zrealizować w inny sposób, bardziej uproszczony, a mianowicie, aby zamiast ściągać go bezpośrednio od kupców w wysokości 2 i pół procent, można było pobierać 5 proc. od fabrykantów, a ci przy sprzedaży dołączaliby kupon 2 i pół proc.

Reorganizacja taka ułatwiałaby kontrolę władzom skarbowym i podatek ten wpłynąłby prędzej.

Przed wojną kupiectwo na opłacenie podatków w banku państwowem kredyty, podczas gdy obecnie z kredytów PKKP. korzystają jedynie przemysłowcy, wobec czego oni powinni ponosić główny ciężar podatkowy.

Omawiając podatek dochodowy mówca wskazał: iż musi on być wpłacony do 1 października, w przeciwnym bowiem razie, ministerstwo zezwoliło magistratom ściągać należytą sumę z podatkiem w wysokości 7-krotnej podatku co wyniesie miliardowe sumy.

O ileby zarządzenie to miało wejść w życie, zrujnowałoby doszczętnie kupiectwo.

Kupcy winni zająć energiczne stano-

wisko wobec zamachom na ich egzystencję. Rząd może i powinien ścisłać podatki, lecz czynić to może w ten sposób, aby kupiectwo nie rujnować.

W sprawach powyższych rada centralna winna zwołać ogólnokrajowy zjazd kupiecki, w porozumieniu się z centralą w Warszawie z udziałem posłów senatorów.

Zdaniem tego zjazdu byłoby opracowanie noweli do ustawy o podatku obrotowym, obciążającej producentów, i kary za zniósłaby karę w wysokości 7-krotnej.

Zjazd ten, który niewątpliwie się odbędzie poruszył również sprawę utworzenia w Łodzi Izby handlowej tak potrzebnej dla kupiectwa naszego.

W dyskusji nad tą sprawą prawomysłowcy mówcy wypowiedzieli się w ten sposób, iż zjazd ten, który powinien odbyć się w Łodzi, gdyż 60 proc. kupiectwa polskiego znajduje się w województwie łódzkim i kupiectwo to jest najbardziej przez władze upośledzone.

Domagano się również by zjazd odbył się w najkrótszym czasie, a zwołaniu nań posłowie i senatorzy winni wyjasnić ogólnie dlaczego podatek obrotowy w tak fatalnej formie przeszedł przez komisję sejmową i sejm.

W obronie atakowanych posłów i senatorów przemawiało kilku mówców, którzy wyjaśniali, iż posłowie ci są nielegalnie reprezentowani, iż nie mogą sprawy na korzyść kupiectwa przesądzić.

Ostatecznie uchwalono, aby zjazd odbył się w Łodzi w dniach 7-15 października r. b.

W tym celu będzie utworzona komisja zjazdowa, której zadaniem będzie zawiadomić wszystkich zrzeszonych w kupieckich o zjeździe i ułożeniu porządku dziennego zjazdu. (b)

Rozrachunki polsko-sowieckie. Plenarne posiedzenie polsko-rosyjsko-ukraińskiej komisji rozrachunkowej.

PAT. — WARSZAWA 4 września — W drugiej połowie sierpnia r. b. odbyło się plenarne posiedzenie komisji rozrachunkowej polsko-rosyjsko-ukraińskiej pod przewodnictwem z kolei prezesa rosyjsko-ukraińskiej delegacji p. J. Permana w celu ustalenia wyników spraw w podkomisjach funduszowej i kapitałowej ubezpieczeniowych oraz prawnej wyłonionych przez mieszana komisję rozrachunkową.

Przewodniczący podkomisji p. Kausik i Babeński ze strony delegacji polskiej oraz pp. Walter, Misniakow i Pergament ze strony delegacji rosyjsko-ukraińskiej złożyli szczegółowe sprawozdanie z przebiegu prac; osiągniętych wyników i różnic poglądów, jakie się ujawniły w ciągu obrad podkomisji, które się odbywały w ubiegłym okresie niemal co drugi dzień.

Okazało się, że mimo olbrzymich wysiłków członków delegacji polskiej, większość spraw operacyjnych w podkomisjach zwłaszcza charakteru zasadniczego nie została załatwiona, jak naprzekład sprawa rozrachunkowa z tytułu zwrotu wkładów do kas oszczędnościowych, operacji rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych na terytorjum polskim, w kwestji sposobów uiszczenia przez rząd rosyjski rządowi polskiemu wszelkich należności przewidzianych przez traktat ryski, a mianowicie sposobu na

ma tych należności z rubli na marki polskie.

Pozatem w ostatnim okresie posiedzeń to do rezultaty nie przyniosło wiele funduszy, a mianowicie strona polsko-ukraińska uznała za usprawiedliwione żądanie polskie co do zwrotu regulacji polskich kapitałów i specjalnych funduszy oraz funduszy ubezpieczeniowych, przyczem została ostereczona wysokość sum należnych z tytułu.

W jakim stopniu te decyzje zostały wykonane, nie można jednakże określić, wobec precyzyjności, że powzięte i wykonane przez mieszana komisję rozrachunkową uchwały o zwracanie Polsce wkładów nie zostały dotychczas wykonane mimo zapewnienia wielokrotne, ponawiane przez delegację rosyjsko-ukraińską

Dr. Praszkiern
Cegielniana 39
powrócił.

Czytajcie „Republikę”

Krytyczna sytuacja przemysłu włókienniczego.

CO MOWIA SFERY PRZEMYSŁOWE.

Obecna sytuacja w przemyśle, która pogarsza się w dnia na dzień przez bezustannie wzmagającą się redukcję dni pracy w fabrykach, pogorszyła się obecnie wobec ustalenia nowej podwyżki płac, co bezwzględnie wpłynie na znaczny brak gotówki, której brak dawał się poważnie odczuwać.

Położenie to pogarsza jeszcze znacznie kompletny zastój w kupnie, spowodowany zbliżającymi się świętami żydowskimi, tak że obecnie w niektórych fabrykach wziętych zupełnie niema kupujących.

Sytuacja ta na ogół w przemyśle średnim i mniejszym przedstawia się znacznie gorzej, niż w wielkim, który przeżywa część swych wielkich fabryk ma uruchomioną. (p.)

O WELNE DLA ŁODZI.

Obecna sytuacja w przemyśle, która uniemożliwia bardzo często przemysłowcom pokrycie swych zobowiązań zagranicznych, co podkopuje zupełnie zanieanie w ograniczonych sfer przemysłowych do nas, spowodowała również wstrzymanie transportów wełny dla Łodzi.

Eksporтеры francuscy i belgijscy ograniczyli transporty wełny do Polski do minimum, a część tych transportów, które znajdowały się już w Gdańsku, została rozprzedawana, a część cofnięta z powrotem.

Stanowisko to fatalnie wpływa na przemysł łódzki, który wobec tego, iż do-

stawcy wełny stawiają bardzo trudne warunki, żądając pokrycia gotówkowego, i wogóle bardzo niechętnie z firmami i oddziałami handlującymi, wobec czego przemysł łódzki stanąć może już w niedalekiej przyszłości przed tą ewentualnością, iż nie będzie miał zupełnie surowca dla swych potrzeb. (p.)

W PRZEMYŚLE FARBIARSKIM.

W związku z ogólnym kryzysem w przemyśle, pogorszyła się znacznie sytuacja w przemyśle farbiarskim, który pracę swą redukuje do 3-2, a nawet jednego dnia w tygodniu.

W przemyśle tym daje się obecnie odczuwać zupełny brak zamówień, spowodowany stagnacją w przemyśle włókienniczym.

W sferach farbiarzy panuje obecnie opinia, że o ile sytuacja ta w najbliższym czasie nie będzie mogła ulec zmianie, przemysłowcy będą zmuszeni zamknąć farbiarnie. (p.)

REDUKCJA PRACY NA PROWINCJL

W przedalni i szarparni A. Gutsche w Zgierzu wymówiono pracę robotnikom na 14 dni z powodu stagnacji w przemyśle.

W Strykowie w cegielni Wolperta wymówiono pracę robotnikom z powodu zastojów w budownictwie.

W tkalni Michała Stala w Pabjanicach również wymówiono pracę robotnikom z powodu ogólnej stagnacji. (p.)

Wiadomości gospodarcze.

Kto nie wpłacił dotychczas podatku obrotowego za lipiec, musi to jak najspieszniej uskutecznić, w przeciwnym bowiem razie grozi mu wysoka kara.

Termin wpłaty podatku obrotowego za sierpień upływa w dniu 15 września i po tym terminie dolęcza się karę za zwłokę i egzekucję. (b.)

PODWYŻKI W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLASKIM.

AW. — KATOWICE, 4 września — Zakończyły się tutaj rokowania w sprawie płac robotników w wielkim przemyśle.

Przybrane podwyżki wynoszą dla robotników górniczych 30 proc. dla hutniczych zaś 32 proc. Układ obowiązuje od 14 bm. z 5 dniowym terminem wypowiedzenia.

GIEŁDY.

NOTOWANIA OFICJALNE. GOTÓWKA.

Dolary 249.000

CZEKI.

Nowy Jork 249.000
Londyn 1.133.000—
Paryż 14.130—
Belgia 11.680
Berlin 0.02—
Szwajcaria 44.950

Akcje.

Bank Dyskontowy 800.
Bank Handlowy 1900.

Bank dla Handlu i Przem. 275.
odcinki po 100 sztuk 300—310—305
Bank Kredytowy 170—200.
Bank Przem. Warsz. 75.
Bank Małopolski 105—107 i pół.
Bank Pol. Przem. Lwow. 90—85.
Bank Zw. Ziemian 95—80—95.
Bank Zw. sp. Zarob. 600—610—605.
Bank Zachodni 750—760.
Bank H. Wł. Pryw. 260—220—240.
Bank Handl. w Pozn. 200—205.
Tow. Spółdz. 350.
Tow. Akcz Skupu Skór 55.
Zach. Tow. dla H. i P. 55.
Pol. Tow. Elektr. 210—190.
Pol. Przem. Naftowy 840—780.
Kijewski 1125—975—1000.
Wildt 205—180—190.
Częstocice 6000—5800.
Michałów 800—750—770.
Cukier 8000—9400—9200.
Drzewo 66—62.
Węgiel 1000—1075.
Cegielski 165—150—155.
Lilpop 220—187 i pół—207 i pół.
Modrzejów 1925—1700—1875.
Ostrowiec 2400—2250—2300.
V em. 2150

Ortwein 155—145.
Rohn 220—235—230.
IV em. 210

Rudzki 730,
Icinki po 100 szt. 850—770.
Starachowice 1350—1225—1260.

Ursus 320—315.
Pocisk 200—212 i pół.
Bednarski 85,
Parowóz 140—125—130

Łazy 100—95
Zieleniewski 2200—200—2100
Zyrardów 60—61
Borkowski 175—160—167 i pół

Jabłkowsy 47—44
Żegluga 30—27—28
Polbal 33
Haberbusch 875—850—860

Nafta 125—120
Nobel 345—325—345
Rylscy 45—45 i pół
Siła światła 230—260
Chodorów 1325—1225—1300

Puls 120—112 i pół
Czersk 450—430—450
Gosławice 550—600
Norblin 350—315
Cmielów 230—220

Spirytus 1400 odc. a 20 szt. 1725—1625
Pustelnik 245
Eksploat. soli potas. 1500
Spiess 260—250—255
Kluczew 185—190
Kabel 225—265—260
Warsz. Syn. Roln. 725
Fitzner 2800—2000—2000 i pół
P. T. G. 640—650
Tendencja utrzymana.

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

AW. — WARSZAWA, 4 września.

Bank Przem. Lwów 90000
Ostrowiec 2.350000
Bank Małopolski 110000
Bank Handlowy w Poznaniu 210000
Gosławice 610000
Cegielski 155000
Zieleniewski 2.050000
Pocisk 210000
Parowozy 140000
Nafta 130000
Nobel 35000
Cmielów 230000
Chodorów 1.300000
Konopje 250000

Pruszków 70000
Nitrat 70000 w żądaniu
Przemysłowy 10000
Świadectwa 5000
Lokomotywy 10000
Lwów 65000
Lechita 22 i pół
Opatówek 140000, drobne 170000
Machoyd 85000
Hurtownia opałowa 10000
Elektrownia na Sanie 30000
Gazy ziemne 6.800
Zbiorsk 120000
Zduny 12.100
Kujawy 17.500
Jaworzno 4.000
Piłtno 280000
Tendencja utrzymana.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 4 września
Marka polska 5500
Belgia 608.475—611.525
Dania 2.394.000—2.406.000
Szwecja 3.491.250—3.508.750
Włochy 558.600—581.400
Anglia 58.353.750—59.646.250
Ameryka 12.787.500—13.032.250
Francja 738.150—741.850
Szwajcaria 2.347.125—2.355.875
Austria 18554—18246
Praga 384.037—385.963

PAT. — ZURYCH, 4 września

Berlin 0.000040
Holandia 218 i jedna czwarta
Nowy Jork 555
Londyn 2517
Paryż 31.27
Mediolan 23.60
Praga 16.50
Budapeszt 0.03
Belgrad 5.90
Sofia 5.30
Bukareszt 2.52
Warszawa 0.0023
Wiedeń 0.0078 i jedna ósma
Korony austr. 0.0078
PAT. — GDANSK, 4 września
Dolary ameryk. 14.214.375—14.285.825
Funt sterling. 64.837.500—65.162.500
Guldery holenderskie 5.785.500—5.814.500
Marka polska 5486.25—5513.75
Przekaz na Warszawę 5336.62—5363.38
Przekaz na Paryż 822.930—827.062

CENY WALUT METALOWYCH

P. K. K. P. płaciła w dniu wczorajszym bez zmiany.
Złoto: rubel — 122.489, marki niem. — 56.710, kor. austr. 48.230, Jednostka monetarna unji łacińskiej — 45.830, dolar — 238.135, funt angielski — 1.158.700.

Wiadomości gospodarcze.

ZAWARCIE UMÓW W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Dnia 4 b. m. zawarta została umowa w przemyśle węglowym na G. Śląsku.

Żądania robotników w wysokości 60 proc. zostały zredukowane przez przemysłowców do 32 proc. co robotnicy przyjęli, podpisując umowę.

Natomiast pertraktacje w zagłębiu Dąbrowskim nie zostały ukończone.

W obecnej chwili robotnicy zredukowali swe żądania ze 150 proc. na 110 proc. Przemysłowcy z 60 proc. ofiarowali obecnie 70 proc.

Ze względu na dość znaczną różnicę pertraktacje trwają w dalszym ciągu.

KALENDARZYK PODATKOWY.

W dniu wczorajszym panował wielki ruch w izbie skarbowej.

Przybywały różne delegacje związków stowarzyszeń i kooperatyw z Łodzi i powiatu, domagając się wyjaśnień co do terminów płatności podatków, jak i co do ich wymiaru.

Należy przypomnieć, iż wszystkie spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, obowiązane do publicznego składania rachunków do końca miesiąca, muszą złożyć sprawozdania obrotowe za rok 1922 do wydziału podatkowego magistratu i wpłacić 2 pro mille od obrotu.

KSIĘGI OBROTU

dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych posiada na składzie i poleca

Drukarnia i skład papieru
A. J. OSTROWSKI

Łódź, Piotrkowska nr. 55, telef. 354.

Dyplomowany krawiec męski
A. Rogoziński, Łódź,

Cegielińska № 32, wejście przez sklep. Przyjmuje wszelkie zlecenia po cenach konkurencyjnych.

Sprzedaż wszelkiego rodzaju wyrobów futrzanych w surowym i gotowym stanie.

Przyjmowanie reperacji!! Akuratna obsługa
Ceny przystępne!

I. D. DAWIDOWICZ
ulica PIOTRKOWSKA № 19 (w podwórzu)
2 gie wejście III-cie piętro. 994

Powrócił
Dr. med.

P. Langbard
ZAWADZKA № 10.

Choroby skórne i weneryczne.
612 od 9—12 i od 5—8.

Zakład Krawiecki damski

Si. Kaczka
Benedykta 10. Sezon jesienny i zimowy rozpoczęty

Powrócił
Dr. med.

H. Rakowski
ZAWADZKA 25.

Choroby wewnętrzne i dzieci.
Przyjmuje od 4—6.

POSZUKUJĘ I POKOJU

umeblowanego lub bez mebli z osobnym wejściem w śródmieściu. Cena obojętna

Oferty pod „S. M.” do adm. „Republika”

KSIĘGI OBROTU

dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wszelkie księgi fabryczne wykonywa i poleca

Drukarnia N. Cyttera
Łódź, Piotrkowska 38.

Teatr SCALA

Pożegnalne występy warszawskiej żyd. trupy dramatycznej Centralnego teatru z udziałem E. R. Kamińskiej Idy Kamińskiej, Zygmunta Turkowa oraz całego zesp. zespołu

7-min POWIESZONYCH L. Andrejewa w 5-ciu obrazach reżyserował Z. TURKOW

Bitely codzi. do nabycia w kasie teatr. od g. 8.30

Dr. KLUKOW

powrócił i przyjmuje od 2-4-ej. 787

S. LIBERMAN. KRAWIEC DAMSKI

ul. Dziecina № 1.

Zawiadania niniejszym Sz. Klientele, iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon jesienno-zimowy. Przyjmuje zlecenia z własnego i powierzonego materiału.

UWAGA: Na żądanie Sz. Klientell robota może być wykonana w przeciągu 48 godz. 267

Do wynajęcia od zaraz

3 lokale fabryczne (I II i III piętro). 55X12 i pół łokci każdy. Prąd elektryczny Przy przystanku tramwajowym Zgłoszenia proszę złożyć do Adm. „Republiki” sub. „Lokal”. 790

Wykwalifikowana WYCHOWAWCZYNI

(izraelfitka) do czteroletniego chłopca poszukiwana. Zgłaszać się tylko z pierwszorzędnej referencjami do adm. „Republiki”. 791

Tkálnia

zarobkowa poszukuje roboty na warsztatach kortowych „Schönerowskich”. 584

Telefon 20-36.

Dr. A. S. Tenenbaum

Wólczńska № 4 powrócił.

Dr. Ludwik FALK

NAWROT № 7. Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 10-12 i 5-7

Dentysta A. DRAIENSZTOROWA

powróciła Piotrkowska 89.

Lekarz-dentysta FELIKS SEIDENGART

Zawadzka 10 wznowił przyjęcia od 10-1 i od 3-7 po p. 360-10

Ogłoszenie drobne:

Nauka i wychowanie (za wyraz 540 mk.)

JEZYKI OBCE. Pierwszorzędne w Polsce Zakłady „Linguarum Schola”. Zapisy od 5-8. Opłata miesięczna. Piotrkowska 120, III p. 624

Nauczyciel nauk handlowych: buchalterji, korespondencji, rachunkowości naucza szybko i gruntownie. Wólczńska m. 14 od 1-3 i 6-8. 781-3

potrzebny chłopiec do introligatorni. Zgłaszać się S. Skórka, Piotrkowska 66. 788

Samodzielny buchalter pracujący w większym przedsiębiorstwie żąda posadę od zaraz. Referencje bardzo dobre. Łaskawe oferty sub. „Buchalter do adm. Republiki”

UCZEN klasy VII Państwowej Gimnazjum poszukuje kondytor. went. lekcji za miesiąc. Oferty sub. „Republiki”

WYKWALIFIKOWANA zdolny biuralista stanowisku w jednym z największych firm myślowych, przagnię nie posiadać od 1 października. Łaskawe zgłoszenia pod „la kategorię „Republiki”

INTELIGENTNA doskonale w językiem francuskim, niemieckim, polskim kondytor w Łodzi, na prowincji. Oferty od 3-6. Piotrkowska № 42, u pana Ratusz

ZARZĄDZAJĄCY dem. z pierwszorzędnej referencjami, dający językami: polskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim, szuka odpowiedniego ufane stanowisko. Oferty do adm. „Republiki” sub. „Zaufany”

Rozmaito. (za wyraz 540 mk.) Zagnął biały Srebrny, Uprze się „Urevis”. Uprze się o odprowadzenie pod adresem M. Wólczńska 117, w nagrodzeniem. Oferty przed kupnem.

ZGUBIONO w sobotę wieczorem torbę damską idąc ulicą Konstancyńską, Piotrkowską do Zawadzki. Torebka zawierała: pamiętkową pudercynę, Łaskawy znalazca zwrócić zgrabę za wygrodzieniem do Oferty Zawadzka 1, front piętro.

POKOJU przy rodnym poszukuje. Oferty „Sam” do „Republiki”

Zagubione dokumenty za wyraz 350 mk. Niniejszym ogłaszam, że Stefanji Stelmach zginął dokument paszportu tu wydany w Wydziale I. K. Poznańskiego

Zagubiono dwa wstawi. I. na sumę 78000 zł. w kw. 28.000 zł. w wystawca S. Resko, na zlecenie Sz. i M. bajtel, platny w Lipcu 11-gi na 300000 wyz. 27-8, platny 27-10, w zlecenie Sz. i M. stawca M. Rożan, w zlecenie Sz. i M. tel, platny w Lipcu, gubił Płk i Harwa Piotrkowska 37. Wznie unieważniamy.

Zgubiłono zaprot. 500 zł. w kw. 28.000 zł. w wystawca S. Resko, na zlecenie Sz. i M. bajtel, platny w Lipcu 11-gi na 300000 wyz. 27-8, platny 27-10, w zlecenie Sz. i M. stawca M. Rożan, w zlecenie Sz. i M. tel, platny w Lipcu, gubił Płk i Harwa Piotrkowska 37. Wznie unieważniamy.

Zgubiłono zaprot. 500 zł. w kw. 28.000 zł. w wystawca S. Resko, na zlecenie Sz. i M. bajtel, platny w Lipcu 11-gi na 300000 wyz. 27-8, platny 27-10, w zlecenie Sz. i M. stawca M. Rożan, w zlecenie Sz. i M. tel, platny w Lipcu, gubił Płk i Harwa Piotrkowska 37. Wznie unieważniamy.

Zgubiłono zaprot. 500 zł. w kw. 28.000 zł. w wystawca S. Resko, na zlecenie Sz. i M. bajtel, platny w Lipcu 11-gi na 300000 wyz. 27-8, platny 27-10, w zlecenie Sz. i M. stawca M. Rożan, w zlecenie Sz. i M. tel, platny w Lipcu, gubił Płk i Harwa Piotrkowska 37. Wznie unieważniamy.

Zgubiłono zaprot. 500 zł. w kw. 28.000 zł. w wystawca S. Resko, na zlecenie Sz. i M. bajtel, platny w Lipcu 11-gi na 300000 wyz. 27-8, platny 27-10, w zlecenie Sz. i M. stawca M. Rożan, w zlecenie Sz. i M. tel, platny w Lipcu, gubił Płk i Harwa Piotrkowska 37. Wznie unieważniamy.

Zgubiłono zaprot. 500 zł. w kw. 28.000 zł. w wystawca S. Resko, na zlecenie Sz. i M. bajtel, platny w Lipcu 11-gi na 300000 wyz. 27-8, platny 27-10, w zlecenie Sz. i M. stawca M. Rożan, w zlecenie Sz. i M. tel, platny w Lipcu, gubił Płk i Harwa Piotrkowska 37. Wznie unieważniamy.

Zgubiłono zaprot. 500 zł. w kw. 28.000 zł. w wystawca S. Resko, na zlecenie Sz. i M. bajtel, platny w Lipcu 11-gi na 300000 wyz. 27-8, platny 27-10, w zlecenie Sz. i M. stawca M. Rożan, w zlecenie Sz. i M. tel, platny w Lipcu, gubił Płk i Harwa Piotrkowska 37. Wznie unieważniamy.

Zgubiłono zaprot. 500 zł. w kw. 28.000 zł. w wystawca S. Resko, na zlecenie Sz. i M. bajtel, platny w Lipcu 11-gi na 300000 wyz. 27-8, platny 27-10, w zlecenie Sz. i M. stawca M. Rożan, w zlecenie Sz. i M. tel, platny w Lipcu, gubił Płk i Harwa Piotrkowska 37. Wznie unieważniamy.

Zgubiłono zaprot. 500 zł. w kw. 28.000 zł. w wystawca S. Resko, na zlecenie Sz. i M. bajtel, platny w Lipcu 11-gi na 300000 wyz. 27-8, platny 27-10, w zlecenie Sz. i M. stawca M. Rożan, w zlecenie Sz. i M. tel, platny w Lipcu, gubił Płk i Harwa Piotrkowska 37. Wznie unieważniamy.

Zgubiłono zaprot. 500 zł. w kw. 28.000 zł. w wystawca S. Resko, na zlecenie Sz. i M. bajtel, platny w Lipcu 11-gi na 300000 wyz. 27-8, platny 27-10, w zlecenie Sz. i M. stawca M. Rożan, w zlecenie Sz. i M. tel, platny w Lipcu, gubił Płk i Harwa Piotrkowska 37. Wznie unieważniamy.

Zgubiłono zaprot. 500 zł. w kw. 28.000 zł. w wystawca S. Resko, na zlecenie Sz. i M. bajtel, platny w Lipcu 11-gi na 300000 wyz. 27-8, platny 27-10, w zlecenie Sz. i M. stawca M. Rożan, w zlecenie Sz. i M. tel, platny w Lipcu, gubił Płk i Harwa Piotrkowska 37. Wznie unieważniamy.

Zgubiłono zaprot. 500 zł. w kw. 28.000 zł. w wystawca S. Resko, na zlecenie Sz. i M. bajtel, platny w Lipcu 11-gi na 300000 wyz. 27-8, platny 27-10, w zlecenie Sz. i M. stawca M. Rożan, w zlecenie Sz. i M. tel, platny w Lipcu, gubił Płk i Harwa Piotrkowska 37. Wznie unieważniamy.

RED STAR LINE Bezpośrednia Pocztowa Żegluga Parowa. Gdańsk New-York Antwerpja New-York

Tow. Okrętowe „Red Star Line” Warszawa, Marszałkowska 137 zawiadamia wszystkich pasażerów klasy I-szej, II-ej i III-ej, posiadających numery rejestracyjne na miesiąc WRZESIEŃ 1923 roku, iż znany okręt luksusowy „BELGENLAND” odchodzi z Antwerpji dnia 19-go września r. b.

ZAWIADOMIENIE Nadszedł większy transport prawdziwego LINOLEUM do wykładania podłóg w lokalach, kantorach i w nowych budowlach, jak również DYWANY, CHODNIKI odparowane. Sprzedaż po cenach fabrycznych.

Ceny mówią! Paleta damskie z dobrego weluru serja 1 2 3 1500 1800 2500 Suknie damskie z dobr. szewiutu serja 1 2 3 450000 550000 650000

Szkola plastyki i tańców rytmicznych Zenobji Janczewskiej Lekcje rozpoczęte w sali Sokola, Nawrot № 23

Dr. med. LUBICZ Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztucznie, stołcem wyżynowym. Przyjmuje 11-1 i 4-7 w. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Braun Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół, 1-2 i od 4-8

Dr. med. Gustawa ZAND-Tenenbaumowa Choroby kobiece i uku powróciła. Wólczńska № 4.

POSZUKIWANA INTELIGENTNA PANNA ze średnim wykształceniem do 7-10 letniego chłopca. Zgłaszać się ul. Cegielniana № 2, mieszk. 12. 812

Telefon mój № 26-95 już czynny. Skład WYROBÓW Włókienniczych L. KAFTAL, ul. Moniuszki № 3.

„AURALIT” wykładanie ścian gipsurą „CERAMENT” poleca E. TORNBORG Łódź, Al. 1 Maja (Passaż Szulca) Nr. 75.

O. KOCINSKI i A. HAUK inż. ŁÓDŹ, ul. Wólczńska 139. Zakłady robót instalacyjnych.

OGRZEWANIA CENTRALNE wszelkich systemów i wielkości wodne i parowe wysokiego i niskiego ciśnienia. WENTYLACJA i SUSZARNIE. WODOCIĄGI i hydrantowe urządzenia SANITARNE URZĄDZENIA i KANALIZACJA. BUDOWA ZBIORNIKÓW, DESTYLATORÓW i kotłów do gotowania parą. Kosztorysy i plany wysyłamy na żądanie. 732

BRYLANTY, złoto, srebro, zegarki, stare zęby kupuje płacąc najwyższe ceny A. Herszkorn, Cegielniana 37, front (róg Piotrk.)